Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 30 Kraków, czwartek 1 lutego 1923 Rocznik XXXII

200 marek za numer

Redakcja i Administracja: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Reklamacje otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcja rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano

Miesięcznie marek 5500

Zagranicą miesięcznie 12.000 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"

Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86. Konto czekowe 149.975.

Dziś w środę stracenie Niewiadomskiego

(AW). **Warszawa,** 30 stycznia.

„Gazeta Poranna" donosi, że wyrok śmierci na Eligjusza Niewiadomskiego ma być wykonany **dziś we środę zrana.**

(PAT). **Warszawa,** 30 stycznia.

„Przegląd Wieczorny" donosi: Egzekucja Eligjusza Niewiadomskiego ma nastąpić **jutro we środę rano,** na stokach cytadeli.

Dziś w południe prokurator Rudnicki udzielił najbliższej rodzinie skazańca **pożegnalnego widzenia się** w cytadeli.

Przy wykonaniu wyroku mają być obecni przez losowanie: podprokurator Michałowski, sekretarz sądu Byliński, komendant policji miejskiej Czyniowski i inne osoby urzędowe.

Marka niemiecka spadła niżej polskiej

Czerwoni „pacyfiści"

Napisał poseł Kazimierz Czapiński

I.

Kłajpeda, węgierskie zbrojenie, spory o Mossul i cieśniny, zajęcie Ruhry, — wszystko to budzi ponownie wielki niepokój w Europie. Wstaje znowu okropne widmo wojny światowej.

Co na to wszystko bolszewicy? Co na to państwo, rzekomo „proletarjackie" i „socjalistyczne", które posiada największą stałą armję w Europie? Czy w nowych konfliktach europejskich będzie organem pokoju, czy wojny?

Oficjalnie — wiemy: bolszewicy zwołują konferencje rozbrojeniowe, a na kongresie pokojowym w Hadze domagają się od socjalistów „jednego frontu" w zwalczaniu wojny. Tyle oficjalnie, ideologicznie, publicznie. Ale nieoficjalnie, realnie — w jakim kierunku posuwa się polityka bolszewików? Zastanówmy się. Wszystkie fakta z okresu pięcioletnich rządów bolszewickich wskazują jasno, że istotą ich polityki zagranicznej jest zaborczość, imperjalizm. I to jest rzeczą naturalną.

Różne są gatunki imperjalizmu. Istnieje imperjalizm kapitału przemysłowego, o którym pisał Kautsky. Istnieje imperjalizm kapitału finansowego, o którym pisał Hilferding w swej pracy o „Kapitale finansowym", a za nim — Lenin, akcentując w swej książce o imperjalizmie monopolistyczne dążenia nowoczesnego kapitału bankowego (podział krajów między towarzystwa bankowe) oraz jego pasożytniczy charakter (wzrost liczby rentjerów). Istnieje dalej imperjalizm specjalnie kapitału metalurgicznego, na który tak wielki nacisk kładzie znany bolszewicki specjalista od polityki kolonjalnej Pawłowicz, przypisując kapitałowi metalurgicznemu, produkującemu czy to szyny kolejowe czy to statki i broń, główną rolę w nowoczesnej ekspanzji państw kapitalistycznych. To wszystko jest imperjalizm kapitalistyczny. Istnieje jednak także inny rodzaj „imperjalizmu", a jeśli nazwa ta będzie w danym wypadku nieścisła (gdyż niektórzy w imperjalizmie widzą tylko **kapitalistyczny** rodzaj zaborczości), to — zaborczości. Ten drugi rodzaj spotykamy w rzekomo „socjalistycznej" Rosji. Paweł Olberg, analizując w ostatnim w ostatnim numerze „Archiv für Sozialwisseschaft" wschodnią politykę Rosji sowieckiej, wskazuje na następujące przyczyny zaborczości rosyjskiego państwa sowieckiego. Przedewszystkiem **biurokracja** wzmogła się tak dalece, że każdy drugi obywatel rosyjski już jest związany z jakakolwiek instytucją sowiecką; szczyty tej biurokracji pragną zdobyczy, posad i władzy. Silną jest także kasta oficerska Sowdepji, która również wywiera nacisk ze swej strony. Pozatem, jeśli chodzi o politykę na Wschodzie (Persja, Indje, Turcja) Sowdepji ogromnie chodzi o **zaszachowanie ententy** w kolonjach i w ten sposób o wzmocnienie swego stanowiska wobec Francji i Anglji. Dalej Sowiety, idąc znanemi drogami carskiej polityki, pragną zaborczą polityką przykryć swój **krach** wewnętrzny i zdobyć sobie sympatję szerokich warstw narodu. Analizując w ten sposób imperjalizm sowiecki, Olberg przychodzi do wniosku, że jeśli dotychczas nie zostały zaatakowane Litwa lub Estonja, to między innemi dlatego, że podobne państwa są dla Sowdepji „oknami" do Europy, ułatwiającemi Sowdepji komunikację. A do tej analizy jeszcze należy dodać to, że ekonomiczne bankructwo Rosji sowieckiej może pewnego pięknego dnia poprostu rzucić Sowdepję w wir awantur wojennych, gdyż wewnętrzne sprzeczności w państwie staną się niepokonalne.

Te i tym podobne przyczyny powodują wzmagający się rozmach czerwonej zaborczości. Ze starą, powszechnie znaną zaciętością rosyjskich reakcjonistów prowadzi teraz Sowdepja zaborczą politykę na wszystkich możliwych frontach. Ze zdumieniem patrzą na to widowisko rosyjscy emigranci-reakcjoniści. A znany białogwardyjec kijowski Szulgin pisze w piśmie „Russkaja Myśl", iż w rzeczywistości czerwoni przelewają krew tylko po to, aby przez Boga popieraną **wielką Rosję z powrotem przywrócić:** ze swemi czerwonemi armjami, które są zbudowane na wzór armji białej, będą maszerowali bolszewicy we wszystkich kierunkach, aż osiągną trwałe granice, gdzie rozpocznie się silny opór innych organizmów państwowych — i to będą naturalne granice przyszłej Rosji". W podobny sposób piszą z zachwytem o polityce sowdepskiej inni reakcjoniści, a tacy jak Kłucznikow i Ustrjałow nawet „zmienili drogowskazy" i nawołują do współdziałani z Trockim, który przecież wykonuje wielkie dzieło — „zbierania Rosji" i wzmocnienia państwa. Wszystko jedno — piszą — w jakiej ideologicznej szacie to się odbywa: niech to nawet nazywa się „ewolucja socjalna"; może to nawet najlepsza z możliwych szat, bo wzmaga entuzjazm wojenny Rosji, zaś osłabia opór państw innych. A w poufnych pismach wojennych sowdepskich, przeznaczonych dla użytku armji czerwonej czytamy (patrz mieńszewicki „Socjalisticzeskij Wiestnik"), że czerwona armja ma być „narzędziem rewolucji socjalnej" w Europie...

Tak w czasie marksizmu, rewolucji socjalnej, walki klasowej itp. odbywa się militaryzacja Rosji i gwałtowne wzmaganie się instynktów nacjonalistycznych i polityki zaborczej. Na kongresie w Hadze wśród niesłychanych oklasków zjazdu mówił o tem wszystkiem w odpowiedzi Radkom i Łozowskim znany mieńszewik **Abramowicz:** „mamy w Rosji absolutystyczne państwo policyjne takie, jakiego jeszcze nie znała Europa. A ponieważ jego treść społeczna staje się **coraz bardziej kapitalistyczną,** więc wewnątrz ustroju bolszewickiego odbywa się wzrost **niezwykle niebezpiecznych tendencji".** Mówca wskazuje na wzrost czerwonego militaryzmu z coraz bardziej wzmagającym się zabarwieniem nacjonalistycznym, a nowy dekret o zaprowadzeniu stałej armji i powszechnej służby wojskowej itd.

W podobny sposób w Hadze zwróciła uwagę zjazdu na niebezpieczeństwo czerwonego imperializmu rozdana delegatom „Deklaracja" zagranicznej delegacji rosyjskich eserów. Omawiając „czerwony imperjalizm" jako źródło niebezpieczeństwa nowych wojen, deklaracja stwierdza, że czerwony imperjalizm rywalizuje z kapitalistycznym imperjalizmem i stoi razem z nim na wspól nym gruncie: „zarówno bezskuteczne wojny Rosji sowieckiej z Finlandją, Estonją, Łotwą i **Polską,** jak pomyślne zdobycie Azerbejdżanu, Armenji i Gruzji przez bolszewików, są wyrazami tej samej tendencji do wprowadzenia (przy pomocy bagnetów silnej armji czerwonej) władzy sowieckiej do krajów sąsiednich".

W ten sposób tylko chyba ślepy doktryner może nie widzieć czem jest polityka zagraniczna Rosji sowieckiej wbrew całej jej kunsztownej szacie. Musimy jednak zauważyć, że w ostatnim czasie te tendencje bolszewickiej zaborczości **wzmagają** się w takim tempie, że budzą obawy coraz większe. I gdy Radek z Łozowskim wypowiadali swe deklamacje pokojowe na zjeździe w Hadze, z przerażeniem się słuchało o tych jezuickich wybiegach, mających z jednej strony przykryć istotę polityki rosyjskiej, a z drugiej osłabić postawę zorganizowanych robotników zachodu.

Przed paru tygodniami odbył się X zjazd sowietów, na którym Stalin referował sprawę ścisłego połączenia republik sowieckich w jedną scentralizowaną całość. Stalin żądał, ażeby republika federacyjna rosyjska, ukraińska zakaukazka i białoruska zlały się w związek socjlistycznych republik sowieckich. Rezolucję Stalina uchwalono i postanowiono, ażeby komisarjaty wojskowy, komunikacyjny, zagraniczny, handlowy i pocztowy były **scentralizowae** w Moskwie, zaś, ażeby komisarjaty skarbowe, aprowizacyjne, gospodarcze, pracy, oraz inspekcje robotnicze były podporządkowane dyrektywom komisarjatów centralnych. W ten sposób nawet pozór federacyjnego ustroju zanika i Rosja przeistacza się w ściśle scentralizowany aparat **na wzór imperjum carskiego.** W swym referacie („Izwiestja" z 28 grudnia) Stalin powiada, że to tylko burżuazyjne państwa jak Anglja wprowadzają autonomję. Tymczasem **„sowiecki typ państwowy"** prowadzi do ścisłej centralizacji w jedno państwo. W swych motywach Stalin oświadcza, że ta ścisła centralizacja potrzebną jest przedewszystkiem po to, ażeby „nasz front wojenny był absolutnie **jeden,** żeby nasza armja była bezwarunkowo **jedną...**"

W ten sposób zamyka się koło dotychczasowej eksterminacyjnej polityki rosyjskiej w stosunku do t. zw. kresów. Turkiestan, Kubań, Azerbejdżan, Gruzja rozpoczęły likwidację „przeżytków" niepodległości, federacji, autonomji itp., a obecnie Białoruś i Ukraina kończą (narazie) ten proces. Dodajmy do tego, że ten proces likwidacji wszelakich autonomji jest prowadzony łącznie z polityką **kolonizacyjna i rusyfikacyjna.** Tak np. ostatni „Socjalisticzeskij Wiestnik" donosi o wzmagającej się rusyfikacji Gruzji, dokąd się nasyła urzędników Rosjan, zaś język gruziński jest prześladowany.

Tak wygląda imperjalistyczna polityka rosyjska: **nacjonalizm, militaryzm, centralizm, biurokratyzm,** — oto jej cechy główne.

Pozostaje jeszcze jedna ciekawa kwestja, jaką rolę odgrywa w tem wszystkiem osławiony Komintern, czyli Trzecia Międzynarodówka? Nie jest bowiem żadną tajemnicą, że Komintern jest poprostu organem zagranicznej polityki Rosji sowieckiej. Jak z powyższego wynika, Komintern z natury swojej musi poprostu spełniać pomocniczą rolę przy „Narkomindziele", to jest przy ministerstwie spraw zagranicznych państwa rosyjskiego.

—ooo—

Oglądanie się na Amerykę

Tylko z kraju „nieograniczonych możliwości" może przyjść pomoc dla nieszczęśliwej Europy — takie głosy słychać zarówno z obozu zwycięzców, jak i z obozu zwyciężonych. Kraj, który rozstrzygnął wojnę, który wyszedł z wojny nie tylko bez żadnej straty, ale z olbrzymiemi zyskami, kraj. którego dłużnikiem jest cały świat, — tylko ten kraj może potęgą swej powagi i swej siły materjalnej wyprowadzić Europę z chaosu, a może nawet zapobiec grożącej nowej wojnie.

Odkąd Wilson przez swój nieudały udział w zawarciu traktatu wersalskiego wzburzył przeciw sobie opinję amerykańską do tego stopnia, że partja jego uległa przy wyborach republikanom, zaczęło się odsuwanie się Ameryki od spraw europejskich. Początkiem było odrzucenie przez senat ratyfikacji traktatu wersalskiego, środkowem ogniwem było zawarcie osobnego pokoju z Niemcami, a ostatniem wycofanie oddziału amerykańskiego z obszaru okupacyjnego. Senat Stanów Zjednoczonych, który sam, bez udziału Izby reprezentantów decyduje o polityce zagranicznej, w kilku enuncjacjach zastrzegł się przeciw wmieszaniu się swego rządu w sprawy europejskie; poszedł nawet dalej, gdyż zażądał, aby dłużnicy europejscy, w pierwszym rzędzie Francja i Anglja, zapłacili swe długi w czasie wojny zaciągnięte.

Pojawiały się wprawdzie w senacie od czasu do czasu głosy, przemawiające za czynnem wystąpieniem wobec spraw europejskich, głosy te pozostały jednak bez echa. Głosy te wychodziły przeważnie od członków partji demokratycznej, stronnictwa ex-prezydenta Wilsona, którzy dla ratowania prestige'u swego szefa chcą dowieść, że obecne nieszczęścia Europy są wynikiem fałszywej polityki republikanów, którzy cofnęli się od udziału w losach starego świata. Rzecznikiem tej grupy senatorów jest Borah, który ciągle nawołuje do „polityki interwencji", ostatnio w sprawie zajść w zagłębiu Ruhry.

Oficjalna polityka Stanów Zjednoczonych, na którą prezydent ma najsilniejszy wpływ, dotąd była zupełnie odmowną na żądania interwencji w tym lub innym kierunku. Prezydent Harding nie akceptował ani jednej z wytycznych swego poprzednika: wycofał się z Ligi narodów i z Rady ambasadorów, nie brał udziału w żadnej z licznych konferencji, nie miał urzędowego reprezentanta w komisji reparacyjnej. Prezydent zadowalał się rolą obserwatora; wysłannicy jego przysłuchiwali się obradom, od czasu do czasu odzywali się w formie przyjacielskiej rady, ale w głosowaniach nie brali udziału, a tem mniej brali udział w wykonywaniu zapadłych uchwał. Mimo tej wstrzemięźliwości prezydent dawał niejednokrotnie do poznania, że nie pochwala agresywności postępowania wobec Niemiec i nie tylko dawał to do poznania, ale czasem dawał je też odczuć. Gdy np. Anglja w zeszłym roku postawiła pod dyskusję kwestję skompenzowania odszkodowania niemieckiego wierzytelnościami Ameryki wobec Europy, Ameryka otwarcie oświadczyła, że nie myśli o darowaniu swych wierzytelności i zmusiła Anglję do wysłania do Waszyngtonu delegata w osobie ministra skarbu Baldwina, celem zawarcia umowy o zapłatę długów. Nawiasem mówiąc, umowa nie przyszła do skutku i Baldwin wrócił bez skutku do Londynu.

Mimo tego, jakby się wydawało, nieprzejednanego stanowiska Ameryki, prasa europejska nie przestaje przynosić rozmaicie zabarwionych doniesień o planach rządu waszyngtońskiego. Doniesienia te opierają się przeważnie na wnioskach, jakie często pojawiają się w senacie odnośnie do stosunku Ameryki wobec Europy. Ostatni taki wniosek pojawił się — wyjątkowo nie w senacie, lecz w Izbie reprezentantów — ze strony republikańskiego, a więc rządowego posła Chalmersa. W postawionej rezolucji żąda on, aby prezydent Harding ze względu na niepokojące położenie w Europie, zwołał ogólną konferencję pokojową. — W uzasadnieniu rezolucja powołuje się na to, że wprawdzie naród amerykański nie ma ochoty brać udziału w wojnie, jednakowoż wypadki europejskie rozwijają się tak, że Stany Zjednoczone mogą wbrew swej woli zostać w wojnę europejską zawikłane.

Z tej rezolucji wynika jasno, że w kołach politycznych Ameryki — podkreślamy, że autorem rezolucji jest członek stronnictwa rządowego — liczą się z możliwością wybuchu wojny i że dopóki czas, chcą się zabezpieczyć przed ewentualnym przymusowym w niej udziałem. W ostatnich dniach z różnych już stron sygnalizowano niebezpieczeństwo; obecne położenie w Europie porównują z położeniem w lipcu 1914 roku, a więc z momentem największego naprężenia, które doprowadziło do wybuchu. Nic dziwnego, że państwa najbardziej w możliwym konflikcie zainteresowane, oglądają się na Amerykę, jako że — wbrew przysłowiu — nie ze wschodu, lecz z zachodu może przyjść światło, mogą przyjść środki zapobiegawcze. A Ameryce nie spieszy się z różnych przyczyn. Przedewszystkiem — co dla państwa przemysłowo-eksportowego jest najważniejsze — konjunktura jest dobra: im więcej Europa myśli o wojnie, tem mniej ma czas do zajęcia się odbudową gospodarczą, dając Ameryce targować za rzeczy, których sama nie produkuje. Powtóre — na udziale w wielkiej wojnie Ameryka zrobiła niemiłe doświadczenia: za swą pomoc pozostała ukarana grożącą stratą 8 miljardów dolarów i obarczona niechęcią zwolenników — są jeszcze tacy — Niemiec. Poza tem Ameryka zasadniczo nie lubi wojny, naprawdę uważa ją za ultima ratio. A ponieważ ta ostatnia racja leży po drugiej stronie Atlantyku, politycy waszyngtońscy są dotąd głusi na wezwania i czekają, aż chaos dojdzie do zenitu. Wtedy pomoc swą będzie można drożej sprzedać.

y.

Czas odnowić przedpłatę na luty

UWAGI

—o—

Jak zagranica jest poinformowana o wypadkach w Polsce

W wydaniu wieczornem „Neue Freie Presse" z 26 stycznia czytamy jako własną korespondencję z Warszawy następujące doniesienie pod napisem „Przypadkowe zwycięstwo gabinetu Sikorskiego w Sejmie":

„Gabinet Sikorskiego na wczorajszem posiedzeniu Sejmu odniósł zwycięstwo przez zaskoczenie. Zaraz po ostatniem słowie prezydenta ministrów zabrał głos poseł Daszyński. Wśród ogólnego niepokoju mowa jego zupełnie była niesłyszana. Tę okoliczność wyzyskał marszałek Sejmu Rataj, aby zaraz po zakończeniu mowy przez Daszyńskiego, poddać pod głosowanie wniosek o uchwalenie rządowi wotum zaufania. Większość posłów była zdania, że chodzi o głosowanie nad wnioskiem odraczającym i podniosła się z miejsc. Marszałek mógł w ten sposób skonstatować zwykłą większość dla rządu."

Wiadomo, że rzecz miała się całkiem inaczej i dziwne jest, że akurat organ wiedeński, tak rzekomo dla Polski przychylny, podaje taką kompromitującą dla rządu wersję. Dotąd poselstwo nasze we Wiedniu nie reagowało na to kłamstwo, mimo że stosunki między poselstwem a redakcją „Neue Fr. Presse" są bardzo dobre.

Sprawy partyjne

DO WSZYSTKICH KOMITETÓW OKRĘGOWYCH, OBWODOWYCH I MIEJSCOWYCH, ORAZ DO WSZYSTKICH NOWO-POWSTAŁYCH ORGANIZACJI I MĘŻÓW ZAUFANIA.

Niniejszem zwracamy się do Was, Towarzysze, o natychmiastowe nadesłanie do sekretarjatu generalnego, Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS (Warszawa, ul. Warecka 7) dokładnych adresów wszystkich znajdujących się na terenie Waszego działania komitetów partyjnych i nowopowstałych organizacji, oraz adresów mężów zaufania. Naszą prasę partyjną prosimy o przedruk niniejszego komunikatu.

Sekretarjat generalny CKW PPS.

Przegląd społeczny

ZGROMADZENIE ROBOTNIKÓW PRZEWOZOWYCH W KRAKOWIE odbyło się 28 stycznia w Domu robotniczym przy ul. Dunajewskiego 5. Zgromadzenie zagaił tow. Bajach, przedstawiając obecny opłakany stan robotników przewozowych i dziennych. Referat na temat „Organizacja a poprawa bytu" wygłosił tow. Bednarczyk, podkreślając znaczenie organizacji dla klasy pracującej. Zgromadzeni po długiej dyskusji, w której podkreślali wyzysk ich sił przez panów pracodawców, na wniosek tow. Bednarczyka wybrali komitet dla sformułowania żądań tychże pracowników. Na zebraniu zwrócono uwagę, że spedytorzy podwyższyli koszta odwozu towarów o 100 procent, z czego nie otrzymali robotnicy ani jednej marki.

KONRAD WINKLER

Z WYSTAWY

Wystawa bieżąca w Tow. Przyj. Sztuk Pięknych

Paraliż postępowy... oto najstosowniejsze określenie tego, co się dzieje w naszych oficjalnych a zniechęcających gruntownie do sztuki, „Zachętach"! I to w czasie wielkiego rozkwitu nowej twórczości zagranicą — kiedy jej zdobycze oddziałały już potężnie nawet na naturalistyczno-imperjalistycznych epigonów, których nie brak — rozumie się — na wszystkich wystawach świata! Przeraźliwa nuda i chłód śmierci wieje od ścian naszych salonów sztuki... Lecz gorszem nieszczęściem, aniżeli wszystkie naraz wzięte plagi egipskie w rodzaju „krajobrazowego", „batalistycznego", „sielankowo-narodowego" lub „rodzajowego" malarstwa i t. p. bzdur i okropności w sztuce — jest tutaj częstokroć niesumienność, nieuctwo, dyletantyzm, a nawet zła wola tego „uczciwego maklera", pośrednika między twórcą a publicznością — krytyka lub recenzenta — najczęściej pretensjonalnego półgłówka — nadętego jak balon stekiem pustych frazesów i banalnych komunałów — klepiącego protekcjonalnie sztukę i artystów po ramieniu — a występującego najchętniej w roli barana-przodownika, za którym pędzi na ślep stado ogłupiałych owiec... Taki szkodnik, któremu niejednokrotnie udaje się zdobyć popularność, dzięki stosuneczkom oraz sprytowi zastępującemu tutaj teoretyczną wiedzę, estetyczną kulturę i twórczą intuicję (krytyka artystyczna jest również twórczością) — może zatruć i zapaskudzić duchową atmosferę miasta a nawet całego kraju. Ci wirtuozi frazesu i dziennikarskiej plotki podają chętnie rękę pozbawionym talentu epigoniątkom — zapychającym kilka sal naraz swemi pokazami w rodzaju „chłopczyka bawiącego się z kaczętami", „przekupki siedzący na garnku" lub „porannej toalety" (n. b. w niedzielę na wsi przy pomocy gęstego grzebiania...) Publiczności robi się coraz częściej mdło od tych wzruszających „swojskich", „głęboko odczutych" i „nawskroś narodowych" wypocin — naszych „rodzajowych" a raczej pozbawionych jakiegokolwiek „rodzaju" malarskich eunuchów, a czytając pełne „elegijnego sentymentu" recenzje z wystaw — zdrowo parska śmiechem!...

Wchodzę na główną salę wystawową... wszędzie „natura" — ani śladu artysty... Są tutaj z drobiazgową pedanterją „oddane" gałązki drzew, pojedyncze listki, nieomal, że mrówki i mszyce — lecz artysty niemasz.. Jakżeż tu o nim cośkolwiek wspominać? Te „eksponaty" są tak jedne do drugich podobne, że wszystko jedno kto je namalował: pan X, Y czy Z! Bezwątpienia — są to okazy sztuki anonimowej... coś w rodzaju przemysłu artystycznego i to — ma swoją rację bytu. Jest bowiem wielu biednych, upośledzonych ludzi, którzy nie mają kontaktu z „naturą" i takich, którzy pragną odnowić dawne, sielskie wspomnienia... Na tabetyku n. p. pejzaż z „Gewontem" obudzi napewno miłe reminiscencje, kiedyto przed laty wspinało się na przeróżne „naturalne" wypukłości — śle więc elegijnie smętne spojrzenia w stronę krajobrazu z „Babią Górą" i t. d. Jakiś zapalony miłośnik i znawca psów lub koni, zaryczy z radości na widok znakomitych przez „malarza zwierząt" „uchwyconych" ogoniastych przyjaciół człowieka... Wkrótce, hołdując przeróżnym, wyspecjalizowanym gustom snobów i paskarzy — będziem mieli malarzy morskich świnek, pcheł, pluskiew etc... **Malarzy, nie artystów!** W obrazach tych nie ma bowiem śladu zmagania się z formą, kolorem, budową i innemi, właściwemi problemami artystycznej twórczości! Nie ma również o tem wzmianki w recenzjach i krytykach —i pod tym względem jesteście, panowie recenzenci, w porządku!

W drugiej sali wystawowej, wśród artystów, którzy „nie rzucają się na ryzykowne eksperymenty moderny" — widzimy kilka obrazów „nawróconego" formisty — „wyzwolonego z futurystycznego terroru" — J. Hryńkowskiego. Pozornie nic się nie dzieje. Młody, bezsprzecznie nader utalentowany artysta, wystawia sobie ot taki obrazek p. t. „Para miłosna". Najordynarniej namalowane krzesło — nie wiążące się niczem z tłem malowidła — na niem dwie lalki. Napozór nieszkodliwy sentymencik. A jednak ów „cik" ma głębsze w istocie znaczenie. Jest to zalotne zerknięcie wydekoltowanej do pasa subretki z poza kurtyny jarmarcznej budy — „oczko" w stronę publiczności... Lecz obok tego obrazka i fotograficznego niemal „portretu" koguta — są pomniejsze kilka pejzaży — które przemawiają za niejakiem poszukiwaniem rytmiki barwnej i dążnością do uzależnienia po-

Do Szan. Biur dzienników

Celem uregulowania nakładu, prosimy o jak najszybsze zawiadomienie o ilości mających się wysyłać egzemplarzy.

Równocześnie zawiadamiamy, iż zwroty przyjmujemy tylko w wysokości 10 procent.

ADMINISTRACJA „NAPRZODU“

Z sali koncertowej

Klara Lilien.

Klara Lilien reprezentuje sztukę, która nie nadaje się do sali koncertowej. Sala koncertowa wymaga koturnów, pieśń ludowa, którą ładnie interpretuje K. Lilien, zacisza domowego. Sala koncertowa, na której gromadzą się tłumy ludzi, uzbrojona estradą, jest wręcz nieodpowiednia dla pieśni ludowej, która wymaga kominka, a nie znosi kaloryferów. Być może, że gdyby ktoś, fenomen, coś niebywale fenomenalnego zaprodukował..

Ale K. Lilien fenomenem nie jest, a program obejmował pieśni ludowe, irlandzkie, angielskie, francuskie i polskie.

Ostatecznie spędziliśmy miły wieczór, źle jednak zaadresowany do sali koncertowej, zamiast do dworka wiejskiego.

Akompaniował precyzyjnie dr E. Steinberger.

Bol. Raczyński.

Ruch kolejarski

—o—

SZCZAKOWA. W dniu 18 stycznia odbyło się ogólne zgromadzenie pracowników kolejowych,) na którem referowali sprawę pragmatyki służbowej, rewizji uposażenia i podwyższenia poborów do wzrostu drożyzny, członkowie Zarządu głównego kol. Buczek i Bator. Na powyższem zebraniu po długiej dyskusji zebrani uchwalili, że w razie odrzucenia przez rząd poprawek, stawianych przez WZZK do rządowego projektu rewizji uposażenia i pragmatyki służbowej, tudzież w razie dalszego bagatelizowania wszystkich innych postulatów poszczególnych kategorji, nie oglądając się na następstwa, przystąpią do walki, celem obrony nabytych praw i zagwarantowania sobie i swym rodzinom minimum egzystencji. Należy zauważyć, że wśród pracowników tamtejszych jest wielkie rozgoryczenie, albowiem tutejsza okolica jest specjalnie droga, a rząd pomimo zobowiązań wypłaca wszystkim pracownikom pobory według 2-go pasa drożyźnianego.

SKŁADKI

NA RODZINĘ TOW. KAŁUSZEWSKIEGO Oddział Metalowców w Krakowie 56.630, Ludwik Ryś, Jasło 1.000 mk.

szczególnych cząstek formalnych do zasadniczego motywu kompozycji — z czego wynika, iż ów „marnotrawny syn“ nie powrócił jeszcze definitywnie na poczciwe, obwisłe łono „starej“ sztuki! Pejzaże Hryńkowskiego są na obecnej wystawie niemal jedynemi dziełami o dużej wartości artystycznej. Trzeba być ogłędnym w sądach. Walka o uznanie najmłodszej polskiej twórczości trwa już zbyt długo, by nie wpłynęła demoralizująco na mniej odporne a przytem ambitne wśród artystów jednostki. Trzeba również z czegoś żyć! Trzeba sprzedawać! Sprzedawać, by żyć i módz dalej tworzyć. Lecz **sprzedawać obrazy — nie samego siebie** — na miły Bóg — panowie!

Zbiorowa wystawa K. Żelechowskiego w „świetlicy“ — zamyka tę przykrą wędrówkę po salach Tow. Przyj. Sztuk Pięknych. Artysta pokazał nam tutaj wiele miłych „główek“ kobiecych, starannie ondulowanych — natomiast bardzo mało interesujących obrazów. Lecz należącemu już do starszego pokolenia artyście, którego zresztą najlepszych prac niewidzimy na obecnej wystawie — można wiele wybaczyć. Jest w tych malowidłach przynajmniej uczciwość i solidność w wykonaniu — pewien pietyzm dla obrazu jako takiego — co łączy do pewnego stopnia dawne, przedimpresjonistyczne malarstwo z współczesnemi usiłowaniami „moderny“. Położenie głównego nacisku na budowę obrazu — na odpowiednie rozmieszczenie płaszczyzn i plam barwnych — przy zachowaniu „rodobieństwa“ form realnych — oto cechy niektórych okresów malarstwa porenesansowej doby.

—ooo—

KRONIKA

—o—

Kraków 31 stycznia.

Dlaczego nie wypłaca się dodatku nauczycielom?

Z Tarnowa donoszą nam: Dziś już jest 28 stycznia, a dodatku 40 proc. nie wypłacono. Przecież rozporządzenie nakazywało natychmiastową wypłatę! Urzędnicy żyją na kredyt, a odpowiednie osoby, które się zajmują wypłatą, bałamucą nauczycieli, że nie dostali rozporządzenia. Prosimy ująć się za nauczycielami okręgu tarnowskiego, gdyż zawsze najpóźniej ze wszystkich urzędników otrzymują pieniądze. Wszystkie towary podrożały o 100—200 proc., a biedny głodownik państwowy nie może wydobyć tych 40 proc. Publiczność nieinteresująca się sprawami urzędniczemi, myśli, że już kilka dodatków urzędnicy pobrali.

—ooo—

ZWIĄZEK URZĘDNIKÓW SĄDOWYCH APELACJI KRAKOWSKIEJ zwołał na niedzielę 4 lutego o godz. 10 rano do sali rozpraw Nr. 31 na I. piętrze sądu okręgowego cywilnego przy ul. Grodzkiej 52 wiec małopolskich niesędziowskich urzędników sądowych, stawiając na porządku dziennym: a) sprawę posunięć do wyższych stopni służbowych wymienionych urzędników; b) projekt ustawy o uposażeniu pracowników państwowych; c) ewentualne wnioski i interpelacje.

† EDWARD UDERSKI. Wczoraj zmarł w Krakowie inż. Edward Uderski, radca miejski i znany budowniczy w naszem mieście. Z powodu śmierci radcy miejskiego Uderskiego powiewają z gmachu magistratu i Izby handlowej, której był członkiem, czarne flagi. Pogrzeb odbędzie się we czwartek dnia 1 lutego z kaplicy na cmentarzu rakowickim.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: Wojciech i Aniela Mieszkowscy z dziećmi. Pam. Ludwiki Sączewskiej Jan Sączewski i Jadwiga i Józef Jabłkowscy, im. Władysława Jaworskiego rodzina, pamięci Andrzeja i Julji Moykowskich córki i syn, Leonostwo Rudowscy, Szymon i Marja Landauowie, Halina i Henryk Landauowie, Spółka akc. „Lignum“ w Warszawie, Sukcesorowie Juljana Wapińskiego, pamięci Antoniego Wapińskiego, ppor. szwoleżerów, rodzina.

KRADZIEŻ ŚWIEC. Ubiegłej nocy dokonano kradzieży we fabryce świec „Gloria“ na Podgórzu. Niewyśledzeni sprawcy wyłamali kraty w oknie i skradli większą ilość świec, wartości 1 miljon 700.000 marek.

SAMOBÓJSTWO. Wczoraj wieczór 39-letni Piotr Drapała, murarz, powiesił się w swojem mieszkaniu przy placu Matejki, na pasku, przymocowanym do klamki. Powód samobójstwa nieznany.

WYPADEK PRZY PRACY. Pogotowie ratunkowe opatrzyło wczoraj Jana Króla, murarza, zajętego w wojskowym zakładzie gospodarczym przy ul. Bosackiej. Król porwany przez pas transmisyjny, spadł z rusztowania i doznał zwichnięcia ręki.

Podwyższenie cen pieczywa, mięsa i wędlin

(k) Magistrat podaje do wiadomości, że województwo zatwierdziło po myśli § 51. ustawy przemysłowej, następującą taryfę maksymalną na pieczywo i mięso, obowiązujące od dnia 31 stycznia br. aż do odwołania. — Podwyżki zostały spowodowane nowem znacznem podrożeniem cen mąki oraz bydła rzeźnego i nierogacizny.

PIECZYWO

Za 1 kg. chleba żytniego z 70 proc. przemiału 1110 marek, za 1 kg chleba żytniego ciemnego 850 mk, za 6 dkg bułkę gładką najwyżej z 50 proc. przemiału 107 mk, za 3 dkg. pieczywo wiedeńskie (rożki i kajzerki) 77 mk, za 3 dkg solodrąg 66 mk.

W sklepach spożywczych 1 kg. chleba o 20 mk. bułka o 3 mk więcej.

MIĘSO

I. W sklepach i jatkach I. klasy (cenniki białe): Za 1 kg mięsa wołowego z 20 proc. dokładki 4100 marek, za 1 kg mięsa wołowego bez dokładki 4900 mk, za 1 kg polędwicy 5000 mż, za 1 kg cielęciny (bez zmiany) 3600.

II. W sklepach i jatkach II. klasy (cenniki zielone): Za 1 kg mięsa wołowego z 10 proc. dokładką 3950 marek, za 1 kg mięsa wołowego bez dokładki 4700 mk, za 1 kg polędwicy 4800 marek, za 1 kg cielęciny 3600 mk.

III. W jatkach na placach targ. III. klasa (cenniki niebieskie): Za 1 kg mięsa wołowego z 20 proc. dokładną 3400 marek, za 1 kg mięsa wołowego bez dokładki 4000 mk, za 1 kg polędwicy 4100 mk, za 1 kg cielęciny 3300 marek.

Mięso koszerne o 200 marek więcej na 1 kg.

MIĘSO WIEPRZOWE, TŁUSZCZE I WĘDLINY

Za 1 kg wieprzowiny 5.400 marek, za 1 kg kotletów wieprzowych 5.700 mk, za 1 kg szynki wędzonej (surowej w całości) 6.800 mk, za 1 kg szynki gotowanej 7.000 mk, za 1 kg szynki krajanej na części 8.400 mk, za 1 kg szynki westfalskiej 8.400 mk, za 1 kg polędwicy pieczonej 9.200 mk, za 1 kg boczku zwijanego gotowanego 8.300 mk, za 1 kg karczku gotowanego wędzonego 8.400 mk, za 1 kg kiełbasy surowej 5.000 marek, za 1 kg kiełbasy siekanej 5.500 mk, za 1 kg kiełbasy krajanej 6.400 mk, za 1 kg kiełbasy wieprzowej (wiejskiej) 7.700 mk, za 1 kg kiełbasy polędwicowej 8.400 mk, za 1 kg wędzonki surowej 6.600 mk, za 1 kg wędzonki gotowanej 6.800 mk, za 1 kg salcesonu zwykłego 3.600 mk, za 1 kg salcesonu z głowizny 4.400 mk, za 1 kg kiszki pasztetowej 4.200 mk, za 1 kg ozoru gotowanego 8.400 mk, za 1 kg kiszek w 3 gatunkach 2.000 mk, za 1 kg kabanosów 8.000 mk, za 1 kg sardelek 5.500 mk, za 1 kg kiełbasek wiedeńskich 6.900 mk, za 1 kg mieszaniny 7.000 mk, za 1 kg sadła 8.600 mk, za 1 kg smalcu 9.000 mk, za 1 kg słoniny białej i bilu 7.500 mk, za 1 kg słoniny paprykowanej i wędzonej 8.000 marek.

Magistrat wzywa interesowanych, aby cenniki przedłożyli komisarjatowi targowemu w terminie dni 3 do zawizowania. Cenniki mają być wywieszone na ścianie wewnątrz lokalu przemysłowego, oraz na szybie wystawowej tak, aby były czytelne z zewnątrz lokalu.

Przekraczający powyższe ceny będą karani aresztem do 3 miesięcy i grzywną do 1,000.000 mk. lub jedną z tych kar.

Zarazem magistrat apeluje do publiczności, aby zarówno we własnym jak i publicznym interesie donosiła o każdym wypadku przekraczania cen maksymalnych do Wydziału III. B. magistratu (główny gmach II. p. oficyny drzwi Nr. 27) oraz, by kategorycznie odmawiała płacenia cen wyższych od obecnie ustanowionych.

Zaznacza się, że rzeźnicy żądali za 1 kg mięsa wołowego 4700 mk, zaś piekarze za 1 kg chleba 1220 marek.

Oryginalna spółka handlowa na lądzie i morzu

Wielkie oszustwo agentów handlowych w Krakowie

(k) Z końcem sierpnia ubiegłego roku zamieszkał w hotelu Bristol przy placu Matejki l. 4 niejaki Ludwik Kuźma, lat 27, z Libertowa, pow. Podgórze i założył w tym hotelu agencję handlową pod firmą „Kuźma i Ska“. Wkrótce gdy agencja poczęła się rozwijać, Kuźma zmienił firmę na „Spółkę agencyjno-handlową Kraków—Podgórze“ i przyjmował cichych spólników z udziałem 250 tysięcy marek, zastrzegając sobie w tym kierunku u spólników dochowania ścisłej tajemnicy co do udziałów w spółce. Druki firmy zapowiadały szumnie, że Spółka trudni się kupnem i sprzedażą wszelkich ziemiopłodów, artykułów kolonjalnych, chemicznych, technicznych, projektowaniem budowy młynów, fabryk i tartaków oraz transportem towarów na lądzie i na morzu. Działalność swą rozpoczął Kuźma od dostawy węgla, drzewa, siana i ziemniaków. Wkrótce liczba klientów poczęła wzrastać, wpływy z zadatków na poczet zamówionych transportów towarów. Kiedy jednak coraz częściej powtarzało się, że zamówione towary nie nadchodziły, klienci poczęli nalegać na Kuźmę, a wówczas on, nie mogąc pozbyć się interesentów, nagle zamknął biuro i z całym personalem wyjechał z Krakowa. Teraz dopiero spostrzegli się klienci i cisi spólnicy Kuźmy, że padli ofiarą oszustwa i dali znać policji o ucieczce Kuźmy. Rozesłano listy gończe za zbiegłym; wczoraj nadeszła do krakowskiej policji wiadomość ze Lwowa, że aresztowano tam Kuźmę i jego urzędnika Jana Kubackiego, lat 24, z Pomachowic, pow. Wieliczka. Obaj aresztowani właśnie zamieszkali w jednym z lwowskich hoteli i przygotowywali się do założenia nowej podobnej „placówki“ oryginalnego przemysłu. Suma wyłudzonych przez sprytnych oszustów kwot wynosi kilkanaście miljonów i zwiększy się prawdopodobnie znacznie, gdyż do policji w Krakowie coraz to nowi zgłaszają się poszkodowani. Aresztowani zostaną przewiezieni do Krakowa, a po ukończeniu dochodzeń oddani zostaną w ręce sądu okręgowego krakowskiego. Afera ta rzuciła popłoch na cały szereg osób, które lokowały swe

kapitały w różnych „spółkach handlowych“, jakie w ostatnich czasach wyrosły na naszym bruku, jak grzyby po deszczu.

—ooo—

Z Polski

OBCHÓD ROCZNICY KOPERNIKA. Wczoraj odbyło się w Warszawie posiedzenie komitetu obchodu 450 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika. Przewodniczył prezes Rady miejskiej senator Ign. Baliński. Na posiedzeniu ustalono program obchodu w dniu 18 lutego roku bież. w wigilję 450-tej rocznicy urodzin Kopernika. Na posiedzeniu dokonano uzupełnienia składu komitetu wykonawczego, w skład którego wchodzą senator Baliński, rektorzy wyższych uczelni, prof. Morawski i prezydent miasta Jabłoński.

FABRYKA FAŁSZYWYCH DOKUMENTÓW W OBOZIE INTERNOWANYCH. Policja polityczna okręgu łódzkiego wykryła w obozie internowanych w Strzałkowie, gdzie się znajdują internowani Ukraińcy z byłych armij Petruszewicza, Bałachowicza, Wyszywanego oraz monarchiści, — fałszerzy dokumentów władz administracyjnych, jak to starostwa Horodyńskiego i innych, które to dokumenty ułatwiały akcję szpiegowską na rzecz bolszewików. Podczas rewizji znaleziono cały szereg podrobionych pieczęci w kamieniach. W sprawie tej aresztowano cały szereg osób. — O aferze zawiadomiono prokuratora sądu okręgowego w Kaliszu. Dochodzenie w toku.

FAŁSZYWY KONTROLOR POCIĄGÓW. W listopadzie u. r. uwijał się w pociągach między Tarnopolem a Lwowem oraz Czortkowem jakiś osobnik, ubrany w uniform kolejowy, który przybrał fałszywie charakter rewizora pociągów i ściągał od podróżnych należytości za brak odpowiednich biletów. Okazało się, że osobnikiem tym był niejaki Włodzimierz Tuchowicz ze Stryja, elektrotechnik, liczący lat 27, kilkakrotnie karany za kradzieże i oszustwa, który dopuszczał się tych nadużyć w czasie między odcierpieniem pięciomiesięcznego więzienia we Lwowie. Obecnie schwytany i zatrzymany w areszcie śledczym w Trembowli, odpowiadać będzie Tychowicz i za to swe pomysłowe oszustwo.

—ooo—

Z zagranicy

NAPAD NA ANGIELSKĄ PARĘ KRÓLEWSKĄ. Kiedy król i królowa opuścili dworzec Estepankras w miejscowości Sandringham i wzięli udział w pochodzie, były żołnierz nazwiskiem Ambraham zastąpił drogę parze królewskiej i podniósł w górę szczudło. Uwięziono go. Na policji podał Ambraham, że chciał tylko pomówić z królem i nie miał bynajmniej zamiaru zająć wobec pary królewskiej groźnego stanowiska. Ambraham cierpi na chorobę nerwową, której się nabawił w czasie wojny.

NAPAD NA DZIENNIKARZA. Wydawca „Journala“ w Paryżu został ciężko pobity przez dwóch ludzi, którzy się czuli obrażonymi artykułami zamieszczonymi w temże piśmie. Napastnicy zostali aresztowani.

KRWAWE ZGROMADZENIE. Wczoraj popołudniu odbyło się zgromadzenie słowackiej partji ludowej, w którem wzięli udział posłowie Hlinka, Juryga, Onderko, jakoteż senator Klimko. Zaraz na początku zebrania dał się zauważyć wśród obecnych, między którymi znajdowali się też zwolennicy opozycji, wielki niepokój. Po mowie posła Hlinki nastąpiła gwałtowna dyskusja i przyszło do starć między zwolennikami partji ludowej, a opozycją. Kilka osób odniosło rany. Komisarz rozwiązał zgromadzenie. Jak „Lidove Noviny“ donoszą, na zebraniu w Eperies zranionych zostało 44 osób, z tego 4 ciężko. Przeciwko senatorowi Klimce oraz posłom Jurydze i Hlince uczyniono doniesienie karne.

—ooo—

Niemcy zatrzymali transport polskich robotników rolnych jadących do Francji

(k) Do państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Krakowie, nadeszła wczoraj wiadomość, że transport polskich robotników rolnych, którzy wyjechali z Polski 24 stycznia b. r. na roboty do Francji, został w Berlinie zatrzymany przez władze niemieckie. Transport skierowano w powrotną drogę do Polski mimo interwencji konsulatu polskiego w Berlinie u władz niemieckich. Również misja francuska zajęła się tą sprawą i robi starania, aby dalsze transporty kierować do Gdańska, a z Gdańska drogą morską do Francji.

Sprawa Komorowskiej

(k) Jak się dowiadujemy, wczoraj sędzia śledczy Droździkowski przesłał lekarzom sądowym protokół z wyniku analizy wnętrzności ś. p. Komorowskiego, przeprowadzonej przez zakład chemiczny Uniw. Jagiellońskiego. Po załatwieniu tych czynności śledztwo w sprawie oskarżonej Komorowskiej i Paciorka zostanie wyczerpane i cała sprawa oddaną będzie prokuraturze, która na podstawie wyniku śledztwa wygotuje akt oskarżenia.

Krwawy napad bandycki

Onegdaj około godz. 4 po południu do mieszkania pracownika kolejowego, Józefa Paczuskiego, przy ulicy Marcinkowskiej pod Warszawą na Pradze, wtargnęło trzech bandytów i pod groźbą rewolwerów zażądali wydania pieniędzy. Paczuski nie uląkł się broni i wszczął alarm. Wtedy jeden z bandytów wystrzelił i kula ugodziła Paczuskiego lekko w twarz, poczem wszyscy napastnicy rzucili się do ucieczki. Żona Paczuskiego wybiegła na balkon i zaczęła krzyczeć: „bandyci, trzymajcie bandytów!“ Krzyki zaalarmowały przechodniów oraz strażaków 5-go oddziału straży ogniowej, którzy rzucili się w pościg za bandytami. — wybiegłszy z bramy, bandyci uciekać poczęli w trzech kierunkach. Jeden bandyta uciekł ulicą Targową do Zygmuntowskiej i zdołał uciec w pogoni. Drugi — okólną drogą również wydostał się na ul. Targową i przy wylocie ul. Sokolej wskoczył do jakiegoś powozu, zmuszając woźnicę do jazdy, lecz w tym czasie zbliżył się pościg, złożony ze strażaków, przechodniów i policjanta. Bandyta dał strzał do policjanta, lecz chybił, drugi zaś nabój skierował sobie w usta i padł trupem na miejscu. Znaleziono przy nim dowód na nazwisko Antonjusza Pronowa. Trzeciego bandytę, podającego się za Piotra Flatwińskiego, ujęli strażacy na ul. Jagiellońskiej. Znaleziono przy nim rewolwer.

Nazajutrz ujęty został i zbiegły bandyta. Mianowicie przytrzymany Flatwiński (względnie Prochorow), zmieniający zresztą ciągle brzmienie nazwiska swojego, zeznał, że zbiegły wspólnik mieszka w Miłośnie pod Warszawą.

Komisarz Dobiecki wraz z przodownikiem Marczakiem i innymi funcjonarjuszami urzędu śledczego, zabierając ze sobą zatrzymanego bandytę, udał się wieczorem do Miłosny.

Poszukiwania trwały przez całą noc i dopiero o godz. 7 rano dotarto do mieszkania b. oficera armji Bałachowicza, Mikołaja Murawiewa. Zastano go w łóżku śpiącego, a tuż obok na innem łóżku spoczywała żona jego z dzieckiem przy piersi i staruszka matka.

Prowadzony przez policję bandyta, poznał w śpiącym trzeciego wspólnika napadu.

Murawiewa okuto w kajdany i sprowadzono do policji śledczej.

Wszyscy trzej napastnicy wyszli z szeregów byłych oficerów rosyjskich.

Powody, dlaczego bandyci obrali za teren napadu mieszkanie kolejarza, tłómaczą w ten sposób, iż 18-letni syn Paczuskiego, praktykujący w garażu samochodowym, miał się głośno przechwalać, iż pochodzi z bardzo bogatej rodziny, gdyż ojciec jego rzekomo znalazł jakiś wielki skarb.

Niektóre dzienniki podnoszą, iż dużą brawurę podczas napadu bandytów miała okazać córka Paczuskiego, będąca artystką baletu.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Komedja Grzymały-Siedleckiego „Popas Króla Jegomości“ ukazuje się dzisiaj po raz 16-ty. Barwny ten i wesoły utwór ma zapewnione powodzenie na długi jeszcze szereg wieczorów. Jutro i w sobotę „Zbójcy“, w piątek po raz przedostatni „Betleem polskie“.

Z TEATRU BAGATELA. „Szyldkretowy grzebień“, cieszący się powodzeniem dzięki grze wszystkich wykonawców z pp. Bruczową, Kozłowską, Nowaskim i Winklerem na czele, wypełni wszystkie wieczory bieżącego tygodnia. W piątek i w niedzielę po południu „Gobelin“ po cenach zniżonych; w sobotę po południu po cenach zniżonych „Koniec Sodomy“ z p. Kosińskim w roli Wilhelma.

EWA SOPLICA, znana powieściopisarka, złożyła w dyrekcji teatru Bagatela swój pierwszy utwór sceniczny p. t. „Żongler“, fantazja jednej nocy karnawałowej w 3 aktach. Oryginalnej tej sztuce, z której próby pod kierunkiem reżysera Węgierki dobiegają końca, daje dyrekcja Bagateli wspaniałą oprawę sceniczną i pierwszorzędną obsadę. W sztuce biorą udział w rolach głównych pp. Bruczowa, Kozłowska, Skalska, Łętowski, Wesołowski i Węgierko (rola tytułowa). Poza tem w przedstawieniu bierze udział tłum maskaradowych gości. Oryginalne kostjumy i dekoracje wykonano w pracowniach teatru Bagatela według projektów artystki-malarki p. Zofji Węgierko.

TRIO: POŹNIAK-KRESZ-DECHERT, które obecnie w Niemczech, Austrji i Szwajcarji zdobyło sobie prawdziwy rozgłos, wystąpi w Krakowie w poniedziałek 5 lutego. Bilety są do nabycia u Braci Lipskich, ul. Sławkowska 8.

—ooo—

KARNAWAŁ

REDUTA PRASY. Jeszcze tylko jeden dzień dzieli nas od balu dziennikarskiego, który, jak corocznie, stanowić będzie clou całego karnawału. Z pośród licznych niespodzianek reduty największe zainteresowanie wzbudza losowanie bonów, przyczem jako pierwsza nagroda przeznaczony został rewers na portret pędzla znanego artysty malarza p. Karpińskiego. Dalsze nagrody obejmują szereg gustownych podarunków, jak obrazy znanych artystów i t. d. Nadto komitet przeznaczył złoty zegarek ze złotym łańcuszkiem jako nagrodę „dla najpiękniejszej“, zaś piękny wachlarz z ręcznem malowidłem dla właścicielki najbardziej efektownego kostjumu. Zwolennicy czarnej magji i chcący poznać swoją przyszłość, znajdą na reducie indyjskiego wróżbiarza Ge-Ral-Skego, który w specjalnym pawilonie przepowiadać będzie każdemu, czego ktoś tylko pragnie. Kto chce uniknąć tłoku przy kasie, niech zaopatrzy się w bilety dziś między godz. 12 a 2-gą i 5 a 7-mą w redakcji „Czasu“.

REDUTA WIOŚLARZY, urządzona przez oddział wioślarski Sokoła krakowskiego, odbędzie się 3 lutego w sali Sokoła przy ul. Wolskiej.

„SZALONA SOBOTA“. Artyści teatru Bagatela urządzają 10 lutego w salach teatru Bagatela maskaradę, urozmaiconą licznemi karnawałowemi niespodziankami. Zaproszenia wydaje komitet w kancelarji teatru od środy 31 stycznia, od godz. 11—1 i od 6—8 wieczór.

Sprawa Jaworzyny

Warszawa (AW). Dzienniki podają, iż delegacja wydziału wykonawczego zjednoczenia polskich stowarzyszeń przybyła na posłuchanie do ministra spraw zagranicznych Skrzyńskiego, przedstawiając nurtujące w społeczeństwie obawy, aby sprawa sporu z Czechosłowacją o Jaworzynę nie była zakończona bez zupełnego zwycięstwa interesów polskich. — Minister zapewnił, że ministerstwo spraw zagranicznych uczyni wszystko dla osiągnięcia pomyślnego dla Polski załatwienia sprawy.

—ooo—

Organizacja władz skarbowych

Warszawa (AW). W ministerstwie skarbu odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli ministerstwa spraw wewnętrznych, spraw wojskowych, przemysłu i handlu w sprawie projektu ustawy o organizacji organów wykonawczych władz skarbowych. Projekt przewiduje utworzenie specjalnych organów wykonawczych, podległych władzom skarbowym. Organa te miałyby za zadanie zbieranie danych, potrzebnych do wymierzania podatków i opłat, w szczególności zaś ściągania zaległości.

—ooo—

Przegląd gospodarczy

—o—

Kraków, 31 stycznia.

Marka polska wyższa od niemieckiej

Zaznaczający się od jakiegoś czasu spadek kursu marki niemieckiej osiągnął we wczorajszych notowaniach zurychskich niebywałą dotąd zniżkę. Końcowe transakcje na giełdzie szwajcarskiej w walucie niemieckiej zawierano po kursie 0'01 i jedna czwarta, podczas gdy marka polska osiągnęła kurs 0'01 i pięć ósmych. Równocześnie giełda berlińska notuje Mkp. 1'14, a następnie 1'08, czyli **za 100 mkp. płacono w Berlinie najpierw 114 a następnie 108 m. niem.** Najbardziej zaznaczyła się ta panika w kursie dolara, za którego płacono początkowo 42000 marek niemieckich, a następnie 40.000, przy równoczesnem u nas kursie dolara 36500 w Krakowie, a 37000 do 35650 w Warszawie.

—ooo—

Giełda krakowska z 30 stycznia

Waluty i dewizy	Waluta markowa				
	[illegible]		[illegible]		
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	transakcje
Dolary St. Zjed.	35.000	37.000	35.000	37 000	—.—
„ kanad.	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—
Franki franc.	2100.—	2300.—	2200.—	2400.—	2220·—
„ belgijs	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—
„ szwajc	6550 —	6750 —	6550 –	6750·—	6700·—
Funty szterlin	165.000	175 000	165 000	175.000	170 000
Marki niemiec	0 75	1 10	0 75	1 10	0·90
Korony austr.	—·44	— 50	– 44	—·50	—47 50
„ czesko-sł.	975 —	1025 —	980 –	1035 —	1015 —
„ węgiers.	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—
„ duńskie	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—
Lei rumuński	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—
Liry włoskie	1500·	1700 —	1500 –	1700 —	1670·—
Floreny holen.	14.000	15.000	14.000	15.000	14.750

Akcje bankowe.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Transakcje
Bank Przemysł. I—V em.	3500·—	4000·—	
Bank Hipoteczny	1500 —	2200·—	
Bank Małopolski.	1800·—	2500 —	
Ziemski Bank Kredyt. . .	2000·—	2500·—	
Powszechny Bank Kredyt.	700·—	800·—	
Akc. Bank Związk. I-VII	1300 —	1400 –	
Bank Komercjalny I—IV	600·—	800 —	
Bank Handl. w Warszawie	—.—	— —	
Bank Związ. Spółek Zarob.	13.000	18.000	
Miljonówka	1600· –	1700 —	

Akcje tow. handl. i przem.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Transakcje
P. I. n. I—IV em.	4200·—	5200·—	4600—5000
„Impex"	400·—	500	
„Pharma" (B. Jawornicki)	14.000	17.000	16500
„Polski Glob"	800·—	900 —	850
C. Hartwig, Poznań	—.—	—.—	
Żegluga Polska	1000 —	1200·—	
Zieleniewski—III em. „ex"	70.000	80.000	71000—80000
Warsz. Parowozy I—II em.	12.000	15.000	13000 – 14000
H.Cegielski, Poznań I-VIII	95.000	105.000	100000
„Potęga" Tow. huty żel.	—.—	—.—	
„Lemiesz"	—.—	—.—	
„Trzebinia" I—IV em. . .	25.000	32.000	31000—27000
„Pocisk"	7500·—	8500 —	8100
Automotor	3000 –	4500·—	4000
Portland-Cem. Szczakowa	—.—	—.—	
Górka	65.000	72.000	70000
Siersza	60.000	70.000	65000 – 68000
Tepege I—IV	40.000	46.000	46000
Polska Nafta	9.000	10.000	9600—9900
Olkus	60.000	65.000	
Pezet	5000 –	7000·—	
Tłuszcze Trzebinia	33.000	38.000	
„Krakus" I—V em.	13 000	16.000	14500 – 15000
Porcelana Ćmielów	40.000	45.000	43500
Fabr. cukru w Chodorowie	63.000	70.000	64000 – 69000
Elektr. Siersza I—IV em.	5000·—	7000·—	6500
Strug	10.000	13.000	12000

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa 30 bm. (PAT) Giełda warszawska. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 37000 35650 35800 sprzedaż 35830 kupno 35470. Franki francuskie trans. 2225 2210. Czeki: Belgja 1980 sprzedaż 1990 kupno 1970. Berlin 0'83 sprzedaż 0'85 kupno 0'81. Holandja 15000 14800. Londyn trans. 163.000 175.500 sprzedaż 165.000 kupno 165800 164200. Nowy Jork trans. 36800 35600 sprzedaż 35740 kupno 35420. Nowy Jork drobne sprzedaż 35730 kupno 35370. Paryż trans. 2200, 2275 sprzedaż 2295 kupno 20500 2185. Praga 1050 1010. Szwajcarja 6900 6850 kupno 6815. Wiedeń trans. 0'55 0'54 sprzedaż 0'55 kupno 0'54. Włochy 1715.

Zurych 30 bm. (PAT) Zamknięcie giełdy. **Berlin 0'01 i jedna czwarta.** Holandja 211 i pół. Nowy Jork 536 i jedna czwarta. Londyn 2482. Paryż 3250. Medjolan 2540, Praga 15'40, Budapeszt 0'20 i jedna czwarta. Bukareszt 2'10, Belgrad 4'60. Sofia 3'30. **Warszawa 0'01 i pięć ósmych.** Wiedeń 0'0074. Austrjacka korona stemplow. 0'0074.

—ooo—

GIEŁDA ZBOŻOWA W KRAKOWIE

Kraków (PAT) Mąka żytnia 70 proc. 120.000, jęczmień 64.000, jęczmień browarniany 67.500. Tendencja zwyżkowa.

GROŹBA BEZROBOCIA W ŁODZI

Łódź (AW). Na posiedzeniu związku farbiarzy zarobkowych, wobec braku gotówki i konieczności płacenia za barwniki we frankach szwajcarskich, oraz podwyższenia płac robotników, postanowiono zażądać od fabrykantów regulowania w gotówce większej części rachunków. Właściciele farbiarń **wymówili robotnikom na dwa tygodnie pracę** i po upływie tego czasu zamierzają **zamknąć fabryki**, jeśli warunki się nie zmienią.

Z SALI SĄDOWEJ

Kraków, 31 stycznia.

Proces o pobicie redaktora Rymara

Przed sądem okręgowym karnym w Krakowie odbywała się wczoraj czwarta z rzędu rozprawa o rozbicie zgromadzenia Związku ludowo-narodowego i pobicie redaktora „Gońca" Rymara.

Na ławie oskarżonych zasiedli tow Bolesław Bednarczyk, Józef Grochal i radca miejski Jan Packan, oskarżeni o zbrodnię gwałtu publicznego i uszkodzenie ciała.

Trybunałowi przewodniczył s. s. o. Hubaczek, jako wotanci zasiadali sso. Kraus i Federowicz. Oskarżał prokurator Michałowski. Poszkodowanego posła Rymara, zastępywał adw. dr Lewandowski. Wszystkich oskarżonych bronił adw. **dr Józef Rosenzweig.**

Akt oskarżenia, zarzuca wszystkim oskarżonym, że dnia 31 lipca 1922 w Krakowie działając wspólnie z dotąd innymi jeszcze niewyśledzonymi sprawcami na lokal Pow. Kasy Oszczędności, a mianowicie na salę wynajętą na zebranie Krakowkiego Koła Związku lud.-nar.. przez Prezesa tegoż Związku Stanisława Rymara, zbrojno napadli i tamże na jego osobie oraz na osobie dra Władysława Świrskiego gwałt wyrządzili, a to dla dogodzenia swej nienawiści.

Oskarżeni na rozprawie wyparli się winy, twierdząc, że weszli bez przeszkód do sali — red. Rymar sprowokował zebranie tem, że zagroził na modłę czasów carskich, sprowadzenie policji do sali, rzucił się na osk. Packana, którego zebranie wybrało przewodniczącym i wtedy to zebrani rzucili się w obronie osk. Packana na Rymara i pobili go.

Słuchani świadkowie ks. Stojanowski, Ryglewicz, Dąbrowski, Chmurski, Madejski, Kryszewska, zeznawali obciążająco dla oskarżonych.

Redaktor „Gońca" Krzywy. zeznał jako świadek, że rozbicie zgromadzenia było uplanowane przez zorganizowaną bojówkę socjalistyczną, uzbrojoną i że ma na to dowód w osobie st. radcy policji Banacha.

Świadek st. radca policji Banach zeznał jednak, że mu nic nie wiadomo, o istnieniu w Krakowie bojówki socjalistycznej i planowanem rozbiciu zgromadzenia.

Na pytanie obrońcy. świadek potwierdza, że Związek ludowo-narodowy w Krakowie nie jest stowarzyszeniem ustawowo zarejestrowanem.

Świadek redaktor Krzywy odmawia odpowiedzi na pytanie obrońcy, czy prawdą jest, że wszystkie zgromadzenia Związku ludowo-narodowego urządzane w krytycznym czasie wymierzone były przeciw Naczelnikowi Państwa i że na tych zebraniach mówcy endeccy lżyli Piłsudskiego jako przedstawiciela najwyższej władzy państwowej.

Obrońca żąda uchwały trybunału, że świadek ma na to pytanie odpowiedzieć.

Trybunał po cichej naradzie postanawia pytanie obrońcy uchylić.

Wesołość na sali wywołały zeznania **egzekutora magistrackiego Suligowskiego;** świadek ten słyszał od pań siedzących na ławkach na plantach, że socjaliści uzbroili się w rewolwery i pałki, aby rozbić zebranie. Na sali widział świadek, jak obok Bednarczyka jakiś osobnik o „antysemickim" wyglądzie uderzył red. Rymara w twarz.

Świadek dr Piątkowski widział u osób, które rzuciły się na Rymara klucz francuski i duży nóż.

Wreszcie świadkowie **dr Świrski i Hrabyk** zeznali, że tłum wpadł do sali gwałtem, odepchnąwszy świadków, którzy kontrolowali zaproszenia. na czele tłumu szedł osk. Bednarczyk, a w drugim rzędzie osk. Grochal.

Wnioskowi obrońcy na wezwanie kilkunastu świadków na okoliczność, że wstęp na salę był dla wszystkich wolny, że zgromadzenie było wymierzone przeciw Naczelnikowi Państwa i że zgromadzenie to jako nielegalne, nie podlega ochronie ustawy — trybunał odmówił i zamknął postępowanie dowodowe.

Nastąpiły przemówienia prokuratora Michałowskiego, który żądał uznania winnymi wszystkich obwinionych zbrodni gwałtu publicznego, aby w ten sposób położyć kres waśniom i napadom partyjnym.

Zastępca poszkodowanego Rymara — wychwalając działalność Związku ludowo-narodowego i klienta swego, przyłączył się do postępowania karnego — żądając dla p. Rymara za ból 500.000 mk., za leczenie 80.000 mk.

W końcu obrońca oskarżonych adw. dr Rosenzweig w dłuższem przemówieniu domagał się przedewszystkiem oceny sprawy ze stanowiska ustawy i sprawiedliwości.

Dzięki interpelacji Związku ludowo-narodowego i sążnistym artykułom „Gońca" o ciężkiem uszkodzeniu ciała p. Rymara, nakazał minister sprawiedliwości w drobnej sprawie uwięzienie osk. Bednarczyka, a śledztwo i sprawę sądową toczono pod naciskiem jednego stronnictwa politycznego — co zatruwa życie publiczne i niezależność władz sądowych.

W wywodzie prawnym wykazuje mówca, że oskarżeni nie dopuścili się zarzuconej im zbrodni.

Oceniając pobudki, dla których oskarżeni poszli na zebranie, stwierdza obrońca, że działali w obronie interesów państwa. Robotnicy krakowscy poszli na zebranie nie dla awantury, lecz aby obecnością swą przeciwstawić się demoralizującej robocie endeckiej, mającej na celu poniżać powagę najwyższych władz. Ówczesne działanie endeków na terenie Krakowa było jednem z ogniw w łańcuchu zbrodni, które doprowadziły do zamordowania Prezydenta Rzeczypospolitej. Sąd powinien mieć odwagę i stanąć na **wysokości** zadania, biorąc pod uwagę powyższe momenta, przy ferowaniu wyroku. Robotników. którzy stanęli w obronie państwowości, należy bezwarunkowo uwolnić od winy i kary.

Po naradzie Trybunału przewodniczący ogłosił następujący wyrok:

Oskarżony **Bolesław Bednarczyk** został uznany winnym zbrodni gwałtu publicznego z § 83 u. k. i zasądzony na 2 miesiące więzienia z wliczeniem 1 miesiąca aresztu śledczego, tak, że ma do odbycia jeszcze karę więzienia przez 1 miesiąc.

Trybunał przyjął same tylko okoliczności łagodzące i mimo, że ustawa przewiduje karę od roku do lat 5, zszedł poniżej granic ustawowych.

Osk. Grochal i Packan zostali uwolnieni w całości od winy i kary.

Oskarżony Bednarczyk i prokurator wyroku nie przyjęli i zastrzegli sobie 3 dni do namysłu.

Zwycięskie zakończenie strajku w Bielsku-Białej

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

(**Bielsko**, 30 stycznia.

Wczorajsza konferencja z przedstawicielami przemysłowców trwała do 1 w nocy. Dziś posiedzenie konferencji rozpoczęło się o 3 po poł. **z pomyślnym dla robotników rezultatem.**

Zwycięstwo robotników jest zupełne. Komisja parytetyczna, o której utrzymanie wybuchł strejk, pozostaje w mocy na czas nieograniczony z tem, że przez 2 miesiące nie wolno jej żadnej ze stron wypowiedzieć. Komisja ta jutro ustali wzrost drożyzny za czas od 15 grudnia u. r. O ile wynik wyniesie mniej niż 55 proc., fabrykanci wypłacą **pełnych 55 procent** od ogólnych zarobków już od jutra. O ile wzrost drożyzny wyniesie więcej niż 55 procent, fabrykanci są obowiązani wypłacić **pełną nadwyżkę**, ustaloną przez komisję. Nadto otrzymają robotnicy za styczeń **jednorazowy dodatek w wysokości 90 proc. płacy tygodniowej**, obliczony na podstawie pełnego tj. 6-dniowego zarobku.

Dziś o 5 po poł. w Domu robotniczym w Bielsku odbyło się wielkie zgromadzenie, na którem robotnicy uchwalili przyjąć powyższe warunki i **jutro wrócić do pracy.**

Chadecy zażądali zastępstwa w komisji parytetycznej, którego dotąd nie mieli. Robotnicy **odmówili**, ponieważ chadecy i enpecowcy nie chcieli wziąć odpowiedzialności za strajk.

Na razie wynikiem podwyżki jest to. że paskarze miejscowi już podwyższyli wszystkie ceny.

—ooo—

Sikorski nie proponuje nikomu teki spraw wewnętrznych

Warszawa. (PAT) Wobec pojawienia się w dziennikach pogłoski, jakoby byłemu ministrowi dla Galicji Twardowskiemu zaofiarowano tekę ministerstwa spraw wewnętrznych, upoważnieni jesteśmy do wyjaśnienia, że pogłoski te nie odpowiadają rzeczywistości. Prezes ministrów Sikorski nikomu objęcia teki ministerstwa spraw wewnętrznych nie proponował i o ile nam wiadomo, zamiar proponowania teki ministerstwa spraw wewnętrznych nie istnieje.

O regulamin Sejmu

Warszawa. (PAT) Komisja regulaminowa i nietykalności poselskiej Sejmu obradowała wczoraj pod przewodnictwem pos. tow. Liebermana nad projektem regulaminu. Przyjęto dalsze artykuły od 21—42. W sprawie interpelacji uchwalono przyjąc następujące zasady: Jeżeli minister w przeciągu sześciu tygodni nie odpowie na wniesioną interpelację poselską, interpelanci mają prawo żądać wniesienia jej na porządek obrad Sejmu, czemu marszałek musi zadosćuczynić. Wtedy przemawia jeden z interpelantów i ewentualnie minister, poczem Izba uchwala, czy w tej sprawie ma się odbyć dyskusja na plenum. Dalej w dyskusji może być przyjęty wniosek wzywający rząd do udzielenia odpowiedzi na plenum. Co do przemówień na plenum uchwalono, że porządek mówców ustala marszałek, mając na względzie zasady słuszności, przyczem ma dbać o to, aby w dyskusji były uwzględnione wszystkie kierunki polityczne.

Zasady sanacji finansów

Warszawa. (PAT) W ubiegłym tygodniu pod przewodnictwem ministra skarbu Grabskiego odbył się cały szereg posiedzeń w sprawie ustalenia zasad ustawy ramowej dotyczącej sanacji finansowej państwa. Ustawa zawierać będzie szczegółowy i całkowity plan sanacji na cały okres do czasu reformy walutowej. Po ułożeniu szkieletu tej ustawy minister skarbu zaznajomi z nią komisję budżetową Senatu.

Ustąpienie dyrektora PKKP

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). „Kurjer" donosi, że naczelny dyrektor Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, p. Bigo, wniósł **rezygnację ze swego stanowiska.** Rezygnacja ta stoi w związku z koniecznością rozciągnięcia kontroli nad działalnością kredytową i walutową PKKP. W prasie warszawskiej od dłuższego czasu wskazywano, że p. Bigo nie jest odpowiednim na kierownika tej instytucji, której polityka kredytowa wychodziła na korzyść spekulantów.

Ministerstwo poczt nie będzie zniesione

Warszawa (Tel. wł. Naprzodu) W związku z wiadomościami o zamierzonej likwidacji ministerstwa poczt i telegrafów dowiadujemy się, że **zamiar taki nie istnieje.**

Ustawa o ochronie lokatorów

Warszawa (Tel. wł. Naprzodu) Ministerstwo sprawiedliwości wkrótce wniesie do Sejmu projekt ustawy o ochronie lokatorów. Projekt ten jest tymsamym, **jaki był rozważany na ostatniej sesji byłego Sejmu.**

Nadzwyczajny komisarjat do walki z drożyzną

Warszawa (AW.) Dzienniki podają, że komisarz do walki z drożyzną Tadeusz Hartleb rozpoczął prace w kierunku zorganizowania komisarjatu. Jego działalność opierać się będzie na marcowej ustawie w walce z drożyzną z przystosowaniem się do warunków obecnych. Komisarjat wchodzić będzie jako samodzielna jednostka w skład ministerstwa spraw wewnętrznych. Realne przeprowadzenie walki z drożyzną rozpocznie się dopiero po otrzymaniu przez komisarjat dyrektyw Sejmu.

Warszawa. (Tel. wł. „Naprz.") W tym tygodniu odbędzie się specjalne posiedzenie komitetu ekonomicznego Rady ministrów dla omówienia spraw związanych z nadzwyczajnym komisarjatem do walki z drożyzną.

Strajk spedycyjny we Lwowie

Lwów (AW.) Wczoraj wybuchł tu strajk robotników firm spedycyjnych na tle żądań cennikowych. Rokowania między pracownikami a pracodawcami są w toku.

Ostatnie chwile Niewiadomskiego

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 30 stycznia.

Jutro o 7 rano Niewiadomski zostanie rozstrzelany. Odpowiednie zarządzenia już zostały wydane. Niewiadomski pożegnał się już z rodziną i oddał jej swe **pamiętniki** spisane w więzieniu.

Dziś o 4.50 po poł. Niewiadomskiego wyprowadzono z więzienia na Mokotowie. Przed bramą czekały 3 automobile: do pierwszego wsiedli urzędnicy policji państwowej, do drugiego Niewiadomski z funkcjonarjuszami policji politycznej, do trzeciego komisarze policji politycznej. Automobile przyjechały do cytadeli. Po przybyciu Niewiadomski zażądał **gorącego mleka,** które zarządca więzienia kazał mu podać. Niewiadomski z apetytem mleko wypił. Następnie zażądał pióra i papieru i **pisał listy.**

Dzisiejsze dzienniki poranne podały wiadomość, jakoby jeszcze możliwą była **zmiana kary śmierci na bezterminowe więzienie.** Istotnie wedle prawa przysługującego prezydentowi Rzeczypospolitej mógł on cofnąć swą decyzję, jednakże **zmiana taka nie była brana w rachubę.** Nie jest też zgodne z prawdą, jakoby Niewiadomski musiał być rozstrzelany w 24 godzin po odczytaniu mu wyroku. Taka procedura przepisaną jest tylko przy wyrokach wydanych przez sąd doraźny.

Rozstrzelanie nastąpi przez odkomenderowany oddział wojsk. Doniesienie pewnych pism, jakoby minister wojny Sosnkowski odmówił odkomenderowania wojska do tej egzekucji, jest **wyssane z palca.** Taka myśl ani na chwilę nikomu nie powstała w głowie.

Aneksja Kłajpedy przez Litwę

Kowno (PAT) Po dyskusji nad ekspose premjera w sprawie Kłajpedy, sejm uchwalił wcielenie Kłajpedy do Litwy. Za wnioskiem nie głosowali jedynie komuniści. Sejm wezwał rząd do okazania moralnej pomocy powstańcom kłajpedzkim.

ŻĄDANIA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Królewiec (PAT) Prasa tutejsza donosi z Kłajpedy: Nadzwyczajna komisja aliantów odbyła naradę z przedstawicielami związków zawodowych celem zebrania informacji o położeniu ekonomicznem i politycznem Kłajpedy. Przedstawiciele związków zawodowych zażądali **zniesienia stanu wyjątkowego** i przywrócenia swobód osobistych.

Gen. Weygand dyktatorem w zagłębiu Ruhry

Paryż (PAT). Minister Le Troquer i gen. Weygand wyjechali do zagłębia Ruhry w towarzystwie głównego dyrektora kopalń Bouillona oraz dyrektora kolei Benoita. Po drodze zatrzymają się w Brukseli, celem odbycia konferencji z władzami belgijskiemi.

NIE BĘDZIE REPUBLIKI REŃSKIEJ

Londyn (PAT). „Daily Telegraph" jest zdania, że pogłoski, dotyczące rzekomego zamiaru Francji utworzenia w krótkim czasie republiki nadreńskiej nie mogą być brane poważnie, gdyż projekt tego rodzaju byłby bardzo trudny do zrealizowania i tak zapatrują się na to również koła francuskie w Londynie.

STRAJKI I STAN OBLĘŻENIA

Berlin (PAT). Biuro Wolffa donosi z Essen, że tamtejsi urzędnicy telegraficzni przystąpili do strajku.

Berlin (PAT). „Acht Uhr Abendblatt" donosi z Essen: Generał Degoutte ogłosić ma obostrzony stan oblężenia w całem zagłębiu Ruhry. Według tego rozporządzenia ruch uliczny od godziny 10 do 5 rano ma być zabroniony. Rozporządzenie to jeszcze do tej pory nie zostało opublikowane. Władze okupacyjne uzasadniają ogłoszenie ewentualne stanu oblężenia trudnościami, które napotykają ze strony urzędników niemieckich komisja inżynierów i komisja kontrolna. W rozporządzeniu tem generał oświadcza, że każda agitacja urzędników pocztowych, telegraficznych i kolejowych stłumiona zostanie **przy użyciu broni.** Wszelkie zgromadzenia bez uprzedniego uzyskania pozwolenia są zakazane.

Paryż (PAT). Wskutek strajku kolejarzy na obszarze okupowanym, pociąg pospieszny Warszawa—Paryż uległ znacznemu opóźnieniu. Pociąg, który z Warszawy wyszedł w sobotę, przybył do Koblencji z 10-godzinnem opóźnieniem. Wedle informacji, ten pociąg nie wyszedł w dalszą drogę. Pociąg z Paryża odchodzi normalnie.

„WOJSKOWE OKRĄŻENIE" ZAGŁĘBIA

Wiedeń (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Essen: Wojskowe okrążenie zagłębia Ruhry zostało zupełnie przeprowadzone. Wojska zajęły linję odcinku koła, którego cięciwą jest Ren, zaś łuk od strony wschodniej przebiega przez miejscowości Hoerde i Luennen. Gospodarcze zarządzenia przymusowe dotychczas jeszcze nie nastąpiły. W kołach poinformowanych sądzą, że będą one wprowadzone w życie dopiero w dniu 1 lutego, to jest w terminie płatności 500 miljonów marek w złocie. Sądzą, że Niemcy tej sumy nie zapłacą. W zagłębiu Ruhry znajduje się wielka ilość wydobytego węgla, którego nie można już pomieścić. Strajk uważany jest za **ostateczną broń.** Ludność nie chce przyjmować na siebie odpowiedzialności za nieobliczalne skutki strajku. Również bierny opór ludności rzemieślniczej uważany jest za broń **obosieczną,** albowiem Francuzi oświadczyli, że zastrzegają sobie zarządzenia przeciwko tym kupcom, którzy nie chcą sprzedawać towarów członkom obcej armji. Francuzi stwierdzili również, że kolejarze niemieccy urządzają **sabotaż ruchu kolejowego** i że rozmyślnie zatarasowali wagonami dworce kolejowe w Düsseldorfie i Akwizgranie, aby uniemożliwić wszelki ruch towarowy. Francuzi grożą **ostremi karami** na sprawców sabotażu. Jeżeli się nie powiedzie wykryć sprawców sabotażu, wówczas karani będą przełożeni. Kolejarze niemieccy przeczą, jakoby uprawiali sabotaż i twierdzą, że wypadki zatarasowania dworców nastąpiły skutkiem wmięszania się Francuzów w ruch kolejowy.

GÓRNICY WYTRWAJĄ W OPORZE

Berlin (PAT). „Vorwärts" donosi z Hamm: Wczoraj odbyło się zebranie rad fabrycznych z zagłębia Ruhry, aby zająć stanowisko w obecnem położeniu. Jednomyślnie **odrzucono plan strajku generalnego.** Stanowisko oporne, zajmowane dotychczas przez górników, ma być **nadal utrzymane.** Zebranie oświadczyło się dalej przeciwko zaprowadzeniu waluty frankowej, a uczestnicy jego **ślubowali wierność dla republiki niemieckiej.**

FRANCUZI NIE CHCĄ DOPUŚCIĆ WĘGLA ANGIELSKIEGO

Londyn (PAT). „Sunday Express" donosi, że rząd francuski postanowił zwrócić się do rządu angielskiego z prośbą, aby wydał zakaz **wywozu węgla angielskiego do nieokupowanych terenów niemieckich.** Według doniesienia tegoż pisma, Francuzi są zdania, że wysyłka węgla angielskiego do Niemiec utrudni rządowi francuskiemu jego akcję w zagłębiu Ruhry.

JAK DŁUGO POTRWA OKUPACJA?

Wiedeń. (PAT) „Neue Freie Presse" donosi z Paryża pod datą 30 bm.: Poincare przyjął dziś szereg dziennikarzy angielskich i amerykańskich i oświadczył im między innemi: Francja pozostanie tak długo w zagłębiu Ruhry, **jak długo będzie to konieczne, lecz ani chwili dłużej ponadto.** Poincare oświadczył dalej, że obecne trudności nie mogą w żaden sposób wpłynąć na cierpliwość Francji.

AMERYKA NIE INTERWENIUJE

Wiedeń. (PAT) „Neue Fr. Presse" donosi z N. Jorku, że senat w dalszym ciągu obraduje nad kwestją Ruhry, że jednak praktycznie z tej dyskusji **nie będzie żadnego wyniku,** gdyż rząd odrzuca jakiekolwiek interweniowanie w kwestjach europejskich.

JAK NIEMCY SIĘ MSZCZĄ

Paryż. (PAT) „Matin" donosi z Düsseldorfu: W niedzielę sabotaż niemieckich urzędników w zagłębiu Ruhry przybrał szczególnie wielkie rozmiary. Po unieruchomieniu w ciągu przedpołudnia szeregu połączeń telefonicznych, urzędnicy pocztowi postanowili nie pozwolić na żadną rozmowę telefoniczną w języku francuskim. Niemcy przecięli w kilku miejscach kabel podziemny, między Düsseldorfem a Dortmundem. Pozatem przerwali oni wielką ilość francuskich linij wojskowych, wychodzących z centrali w Düsseldorfie. Podobne akty sabotażu mnożą się w kolejnictwie. W wielu

miejscowościach uszkodzone są zwrotnice i inne urządzenia kolejowe.

NIEMCY GOTOWE DO NOWYCH ROKOWAŃ?

Berlin. (AW) Z kół dobrze poinformowanych donszą, że miarodajne sfery gospodarcze i polityczne rozważają możliwość **rozpoczęcia ponownie rokowań reparacyjnych**, które z powodu okupacji zagłębia Ruhry zostały przerwane. Tak więc idea porozumienia się pomiędzy przemysłowcami niemieckimi a francuskimi może zostanie uskutecznioną. Obecnie obiega hasło „francuski kruszec za niemiecki węgiel“.

LIGA NARODÓW NIE BĘDZIE INTERWENIOWAŁA

Paryż. (AW) Dnia 20 stycznia odbyło się posiedzenie Ligi narodów pod przewodnictwem Vivianiego. Jest bardzo prawdopodobne, że Viviani będzie się starał wejść w kontakt z delegatami, ażeby przekonać się, czy jest ich życzeniem problem zagłębia Ruhry uczynić przedmiotem dyskusji. Francja jednak bez żadnych wątpliwości **nie zgodzi na się na to tak**, że zgoda w tym kierunku, którą propaguje szwedzki delegat Branting, nie przyjdzie do skutku. Branting **będzie musiał zrezygnować ze swego planu** rozstrzygnięcia kwestji zagłębia Ruhry przez Ligę narodów. Również Anglja nie uważa, ażeby sprawa ta mogła być należycie przez Ligę narodów rozstrzygnięta.

MASOWE WYDALENIA UZRĘDNIKÓW

Essen (PAT). Francuskie władze okupacyjne zarządziły, aby wszyscy urzędnicy, którzy nie będą stosowali się do rozkazów władz francuskich, zostali **bezzwłocznie wydaleni** z obszaru Ruhry.

PSUCIE KOLEI DO NIEMIEC

Essen (PAT). Wobec tego, **że maszyniści niemieccy** wywieźli lokomotywy na nieokupowane terytorjum niemieckie, władze okupacyjne postanowiły w kilku miejscach zerwać szyny, prowadzące na terytorjum Niemiec.

OPTYMIZM FRANCUSKI

Bruksela. (PAT) Minister Le Troquer w wywiadzie z przedstawicielem belgijskiej agencji telegraficznej oświadczył, iż ze swej drugiej podróży do zagłębia Ruhry odniósł **jak najlepsze wrażenie**. Minister miał możność stwierdzić, że pomimo strajku kolejarzy pociągi kursują w dalszym ciągu. Komunikacja transportowa na obszarze po lewym brzegu Renu wznowiła swą działalność zaraz nazajutrz po wybuchu strajku. Minister stwierdził, że nie odbyła się żadna mobilizacja personalu kolejowego we Francji. Praca na kolejach terytorjum okupowanego wykonana została siłami wojskowemi. Transporty żywności dla wojska i ludności cywilnej zostały już zapewnione, wobec czego dworce zostaną niebawem ponownie otwarte dla podróżnych cywilnych, nie wyłączając Niemców. Obecnie mają miejsce na terytorjum okupowanem jedynie częściowe i lokalne strajki kolejarzy. Od czasu mego pierwszego wyjazdu z terenów okupowanych — kończył minister — sytuacja odnośnie do Niemiec nie pogorszyła się, zaś **odnośnie do Francji znacznie się poprawiła.**

NIEMCY KUPUJĄ WĘGIEL W ANGLJI

Londyn. (PAT) Poważne zamówienia niemieckie na węgiel napływają tu w dalszym ciągu. Zamówienia te wynoszą ogółem 300.000 to na okres 3—4 miesięcy. „Daily Telegraph“ zanacza, iż pomi omzaprzeczenia Stinnesa, Niemcy nabyły już w Anglji około **1 miljona ton węgla.**

Przesilenie w Bawarji

Monachjum. (PAT) Jak donosi „Muenchener Neueste Nachrichten“, minister spraw wewnętrznych dr Schweyer postanowił podać się do dymisji.

Liga narodów

Wiedeń. (PAT) „Neue Fr. Presse“ donosi z Paryża: Rada Ligi narodów postanwiła między innemi prosić państwa zastąpione w Lidze narodów o opinię, w jaki sposób należy wykonać artykuł 10 paktu Ligi narodów dotyczący zobowiązania do pomocy zbrojnej. Najbliższe posiedzenie jawne Rady Ligi narodów odbędzie się dziś popołudniu. Dziś przedłoży Balfour żądania angielskie w sprawie Mossulu.

Walki w Irlandji

Londyn. (PAT) Według doniesień z Dublina, atakowali powstańcy wczoraj wieczór rezydencję irlandzkiego generał-gubernatora. Odparto ich po półgodzinnej walce.

Konferencja w Lozannie w niebezpieczeństwie

KONFERENCJA W LOZANNIE W NIEBEZPIECZEŃSTWIE

Paryż (PAT) Agencja Havasa donosi z Angory: Po nadejściu ostatnich wiadomości z Lozanny koła rządowe uważają położenie za **bardzo poważne** i przewidują **możliwość rozbicia konferencji**. Sprawą tą zajmował się gabinet turecki na ostatniem posiedzeniu, na którem postanowiono zwołać nadzwyczajną sesję Zgromadzenia narodowego.

PROJEKT TRAKTATU

Lozanna (PAT) Projekt traktatu z Turcją został ostatecznie zredagowany i przedstawiony delegatom sojuszniczym. Jak donoszą dzienniki, projekt traktatu został również zakomunkowany w drodze prywatnej delegacji tureckiej. Oficjalne wręczenie projektu Turkom nastąpi w środę.

UMOWA W SPRAWIE JEŃCÓW

Lozanna (PAT) Specjalna konwencja w sprawie jeńców wojennych, wymiany ludności i zakładników będzie prawdopodobnie **podpisana jutro**. Komisja sojusznicza, wyznaczona dla zbadania technicznych sposobów załatwienia tej sprawy, rozpocznie niezwłocznie swoją czynność.

PESYMIZM POINCAREGO

Wiedeń (PAT) „Neue Fr. Presse“ donosi z **Paryża**: Poincare wobec dziennikarzy angielskich i amerykańskich wyraził się **bardzo pesymistycznie** o wynikach konferencji lozańskiej i podkreślił, że Anglja weźmie na siebie wielką odpowiedzialność, jeżeli nie uchyli podjęcia kroków nieprzyjacielskich na wschodzie.

TAJNY UKŁAD ROSYJSKI-TURECKI

Wiedeń (PAT) W doniesieniu z Belgradu „Neue Fr. Presse“ cytuje informację „Tribuny“, wedle której Turcja i Rosja zawarły **tajny układ** obowiązując yoba państwa do **wspólnej akcji** w razie konfliktu angielsko-tureckiego. Układ ten został ułożony w Lozannie i podpisany przez Cziczerina i Ismeta. Układ przewiduje także **interwencję wojsk sowieckich** w Tracji zachodniej na rzecz Turcji.

MOŻLIWOŚĆ POROZUMIENIA?

Bordeaux (PAT) „Times“ donosi z Lozanny, że coraz bardziej przeważa tam **przekonanie**, że na koniec delegacje **dojdą do porozumienia** w sprawie odroczenia terminowego podpisaina traktatu dla ułatwienia Turkom ostatecznego dokonania tego aktu.

CZY TURCY PODPISZĄ TRAKTAT POKOJOWY

Lozanna (PAT) Tekst traktatu pokojowego został oficjalnie doręczony delegacjom: serbskiej, rumuńskiej i bułgarskiej. Przypuszczają, że Ismet pasza po doręczeniu mu traktatu odczyta memorjał, w którym wyłuszczy motywy, dla których Turcja zdecydowała się **odmówić podpisania traktatu.**

ODROCZENIE KONFERENCJI

Lozanna (PAT) Delegacje skłonne są do **odroczenia konferencji** bądź beztemrinowo, bądź na czas określony. Delegacja turecka opowiada się raczej za tą drugą ewentualnością, a to ze względu na chęć zmniejszenia ciężaru mobilizacji oraz przyspieszenia ewakuacji Konstantynopola i Czanaku przez wojska angielskie.

Znowu kłamstwo prasy chjeńskiej

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu“. Prasa chjeńska podała wczoraj, że rząd polski specjalnie sprowadził do Polski księdza Genochiego, jako wizytatora apostolskiego dla kościoła grecko-katolickiego w Polsce. Wiadomość ta jest **fałszywą**, gdyż Watykanowi przysługuje prawo wysyłania wizytatorów. Zresztą ks. Genochi już w roku 1920 został wysłany do Polski, ale wobec ówczesnych wypadków wojennych nie mógł przybyć.

Z dyplomacji polskiej

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu“). Minister pełnomocny p. Olszowski, przewodniczący delegacji polskiej do rokowań polsko-niemieckich, przybył do Warszawy i jutro wraca do Drezna.

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu“). Referent w ministerstwie spraw zagranicznych, p. Edward Morawski, mianowany został radcą legacyjnym II. klasy przy poselstwie w Berlinie.

Związki i zgromadzenia

—o—

DOROCZNE ZEBRANIE PARTYJNE odbędzie się w piątek 2 lutego o godz. 10 przedpołudniem w sali Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5, II. p. z porządkiem dziennym: 1) zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) sprawozdanie z działalności; 3) sprawozdanie klubu radców miejskich; 4) sprawozdanie kasowe; 5) sprawy organizacyjne; 6) wybór wydziału Rady Robotn.; 7) wnioski. Wstęp mają tylko towarzysze i towarzyszki za okazaniem legitymacji partyjnej. Towarzysze! Towarzyszki! Jawcie się jak najliczniej.

Wydział Rady Robotniczej PPS w Krakowie.

POSIEDZENIE ZARZĄDU METALOWCÓW KRAKÓW, odbędzie się we środę 31 bm. o godz. 5 popoł. Sprawy ważne. **Zarząd.**

BACZNOŚĆ KRAWCY I KRAWCZYNIE! We środę 31 bm. o godz. 7 wieczór odbędzie się w sali przy ul. Dunajewskiego 5, zgromadzenie z porządkiem dziennym: sprawy organizacyjne. Ze względu na ważność, uprasza o liczne i punktualne przybycie **Zarząd.**

METALOWCY KRAKOWSCY URZĄDZAJĄ ZABAWĘ KARNAWAŁOWĄ w ostatnią sobotę karnawału tj. 10 lutego o godz. 9 wieczór w sali Domu Robotn. przy ul. Dunajewskiego 5. Wstęp tylko dla członków za okazaniem imiennego zaproszenia, które wydaje codziennie sekretarjat metalowców III p. od 6—8 wieczór.

UNIWERSYTET LUDOWY IM. A. MICKIEWICZA. Sekretarz U. L. urzęduje w redakcji „Prawa Ludu“ ul. Dunajewskiego 5, II. p. we wtorki, środy i piątki od 6—8 wieczór i udziela wyjaśnień w sprawie odczytów, kursów itd.

—ooo—

Poseł Królikowski na wolności

Lwów (AW.) „Gazeta Poranna“ donosi, że na skutek żądania Sejmu władze więzienne przy ul. Batorego wypuściły wczoraj na wolność posła Stefana Królikowskiego.

—ooo—

Socjaliści włoscy za Międzynarodówką

Medjolan (PAT). Kongres prowincjonalnych związków zjednoczonych włoskich partji socjalistycznych postanowił wziąć udział **w międzynarodowym kongresie socjalistycznym, zwołanym w celu ponownego utworzenia socjalistycznej Międzynarodówki.**

Repertuar

—o—

Teatr im. Jul. Słowackiego

Środa: „Popas Króla Jegomości“.
Czwartek popoł.: Przedstawienie Koła mił. dram. klas. ku uczczeniu prof. Morawskiego.
Wieczór: „Zbójcy“.
Piątek popoł.: „Betleem polskie“.
Wieczór: „Zabawa w miłość“.
Sobota: „Zbójcy“.

Teatr Bagatela

Środa: „Szyldkretowy grzebień“.
Czwartek: „Szyldkretowy grzebień“.
Piątek popoł.: „Gobelin“ (ceny zniżone).
Wieczór: „Szylkretowy grzebień“.
O godz. 11 w nocy: Wesoła noc (teatr lit.-art.).
Sobota popoł.: „Koniec Sodomy“.
Niedziela popoł.: „Gobelin“ (ceny zniżone).
Wieczór: „Szyldkretowy grzebień“.
O godz. 11 w nocy: Wesoła noc (teatr lit.-art.).
Poniedziałek: „Żongler“ (Premjera).
Wtorek: „Żongler“.

Teatr miejski Opera i Operetka

Środa: „Bajadera“.
Czwartek: „Niziny“ (Premjera).

Kolegium wykładów naukowych

(Rynek A—B 39).

Środa dyr. Muz. nar. dr Fel. Kopera: „Rokoko i Empire“ (z obrazami świetlnymi).
Czwartek prof. Uniw. dr Marjan Szyjkowski: „Walka z szatanem w liryce młodej Polski“ Hymny Kasprowicza (z ilustr. reżys. Al. Węgierki).
Piątek prof. Uniw. Ign. Chrzanowski: „Narcyza Żmichowska“.
Sobota o godz. 6 wiecz. Jaques Boria: „L'influence de la Comedie en France sur le mouvement Theatral contemporain“.
O godz. 7 wiecz. dr Melanja Grafczyńska: „Twórczość Chopina“ (z ilustr. muzyczną).

Prasowaczki zdolne przyjmie pralnia „Czystość“, Kolejek 9. 3119

Unieważnia się kartę zwolnienia Bronisława Michniewskiego, wystawioną przez oficera ewidencyjnego w Podgórzu. 3116

Unieważnia się zgubioną kartę zwolnienia na nazwisko Krupa Jan, wystawioną PKU. Kraków. 3117

Unieważnia się zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Jakób Kubas, wydane przez Komisję asenterunkową w Wadowicach. 3125

Unieważnia się zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Dudzic Józef, wystawione w Krakowie. 3124

Zgubione dokumenty wojskowe na nazwisko Pocięgiel Jan, wystawione P. K. U. Kraków, unieważnia się. 3123

Unieważniam dokument wojskowy P. K. U. w Podgórzu, Szewczyk Franciszek, Wieliczka. 3121

Unieważnia się tymczas. zaświadczenie demobilizacyjne na nazwisko Piotr Machna, wystaw. one przez D. O. G. Budowlane w Krakowie. 3120

Zgubioną wojskową kartę zwolnienia Władysława Kożucha, wystawioną przez PKU. Kraków, unieważniam.

Bezpłatnie
oglądać można 2716
Tkaniny Ludowe
Kraków, Powiśle 10, II piętro.

Tanio 2704
materjały bielskie
na ubrania i kostjumy
Kraków, Powiśle 10, II p.

Handlowa Spółka Akcyjna „IMPEX“
w Krakowie.

Podwyższenie kapitału akcyjnego z Mk 35,000.000 na Mk 70,000.000

w drodze emisji **250.000** sztuk akcyj po Mk 140.— nominalnej wartości.

II. Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Handlowej Spółki Akcyjnej „IMPEX“ w Krakowie uchwaliło podwyższenie dotychczasowego kapitału akcyjnego z 35,000.000 marek na 105,000.000 marek i poleciło Radzie Nadzorczej oznaczenie warunków i czasu emisji.

Na podstawie powyższej uchwały, tudzież zezwolenia Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 27 listopada 1922 Sp. O. 3380 rozpisuje się

SUBSKRYPCJĘ

na razie dla marek **35,000.000** VI emisji pod następującemi warunkami:

1) Dotychczasowym akcjonarjuszom przysługuje prawo poboru jednej nowej akcji na każdą akcję poprzednich emisyj.

2) Kurs emisyjny akcyj dla dotychczasowych akcjonarjuszy wynosi za sztukę Mp. 210. Nadto winni subskrybenci tytułem kosztów skonfekcjonowania akcyj, należytości emisyjnej, podatku giełdowego i procentów wpłacić przy subskrypcji kwotę 40 Mp. za każdą akcję nowej emisji.

3) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Handlowej Spółki Akcyjnej „IMPEX“ począwszy od dnia 1 stycznia 1923 r.

4) Termin subskrypcji upływa z dniem 15 lutego 1923 r. W tym dniu subskrypcja będzie zamknięta.

5) Akcje muszą być przy subskrypcji pełno i gotówką wpłacone w kasie spółki w Krakowie przy ul. Stradom 19.

6) Akcjonarjusze, chcący wykonać prawo poboru, winni przedłożyć oryginalne akcje poprzednich emisyj i na oryginalnych akcjach zostanie uwidocznione wykonanie prawa poboru.

7) Przydział akcyj nastąpi najpóźniej w ciągu 30 dni od dnia zamknięcia subskrypcji. 2712

Tapicerów do klubów
poszukuje się. 3122
Zgłoszenia przyjmuje **Dom meblowy M. Pieszowski, Kraków,** Mały Rynek 2. Tel. 4136 i 1351.

Zarząd kopalni w Zachodniej Małopolsce przyjmuje: 1 SZTYGARA górniczego, 1 ASYSTENTA maszynowego, i SIŁĘ BIUROWĄ do korespondencji maszynowej.
Reflektanci z wykształceniem teoretycznem i długoletniem praktycznem w górnictwie zechcą przesłać curriculum vitae z odpisami świadectw, fotografją i referencjami do biura „Ruch“ Kraków, Szczepańska 9, pod szyfrą „Górnictwo 1923“. Język niemiecki obok polskiego w słowie i piśmie konieczny. Pomieszkanie, opał, światło do dyspozycji. Płace według umowy. 2563

DO SPRZEDANIA
poduszki, materace, wkłady 3118
i kanapa oraz stare żelazo.
Wiadomość między 3—5 pop. Mazowiecka 55. I p.

Zarząd wodociągu miejskiego w Krakowie
poszukuje
ZEGARMISTRZA
do naprawy wodomierzy.
Warunki według ustnej umowy.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie
Stowarzyszenia spożywczego warsztatowców P. K. P. w Prokocimie
odbędzie się 5 lutego 1923 o godz. 17-tej w lokalu własnym.
Porządek dzienny:
Podwyższenie udziałów.
Za Zarząd:
3070 **Najder.**

Poszukujemy w mieście do wynajęcia
stajni dla jednego konia
wraz 3015
z wozownią i stancją dla stangreta.
Zgłoszenia do Biura ogłoszeń Felika Stattera, Kraków, Grodzka 13 pod „Wysoki czynsz lub odstępne“.

Towarzystwo „Tanich Domów Robotniczych“
Spółdzielnia z odp. udziałami w Krakowie
zwołuje
Zwyczajne Walne Zebranie Członków
na dzień 4 lutego 1923 r., które odbędzie się o godzinie 9-tej rano ul. Rakowicka 3, II p. z następującym porządkiem dziennym:
1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania.
2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Zarządu z czynności za rok 1922.
3) Zamknięcie rachunkowe za rok 1922.
4) Zmiana statutu.
5) Organizacja Kasy oszczędnościowej.
6) Wnioski i interpelacje. 2972

Za Radę Nadzorczą: *Walenty Madej.* Za Zarząd: *Adolf Wojtarowicz.*

POWSZECHNE BIURO REKLAMY
„PRASA“ 6134
KRAKÓW, KARMELICKA 16. TEL. 20-86.
NAJWIĘKSZY INSTYTUT DLA PROPAGANDY PRASOWEJ W MAŁOPOLSCE. PROWADZONY PRZEZ WSPÓŁPRACOWNIKÓW RED. I ADMIN. DZIENNIKÓW KRAKOWSKICH. □ PRZYJMUJE OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH CZASOPISM W POLSCE I ZAGRANICĄ. SPECYALNY DZIAŁ SPRAWOZDAWCZY DLA REDAGOWANIA FACHOWYCH SPRAWOZDAŃ DZIENNIKARSKICH ITP. PROJEKTY ARTYSTYCZNYCH KLISZ PRZEZ WŁASNEGO RYSOWNIKA. TANIA KALKULACYA CEN. WYKONANIE ZLECEŃ ŚCISŁE I SZYBKIE.

KALENDARZ
ODRODZENIA POLSKI
NA ROK 1923.

Najpopularniejszy Kalendarz Polski. Ulubiona lektura wszystkich warstw społeczeństwa polskiego.
Kalendarz o 150 stronach zawiera szereg aktualności, nowel, opowieści i t. d.
Do nabycia w **Powszechnem biurze reklamy „PRASA“,**
Kraków, ulica Karmelicka L. 16.
CENA 1500 MAREK.
Na prowincję wysyłamy odwrotnie.

Reklama dźwignią handlu!

P. T. Posiadaczy

kalendarzy biurkowych, wydanych nakładem Powszechnego biura reklamy „PRASA“ uprasza się o zwrot

podkładek dębowych

celem założenia nowego kalendarza na rok 1923.

„PRASA“
3428 KRAKÓW, KARMELICKA 16.

Redaktor naczelny: Emil Haecker.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód“ w Krakowie.
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).